

Opłata pocztowa uiszczona wczeltem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK XVI.

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 17 PAŹDZIERN. 1938

CENA NUMERU 15 GROSZY

№ 285

WIELKA MOWA WICEPREM. KWIATKOWSKIEGO

„Nie będę zachęcać Polski nigdy ani do totalizmu, ani do naśladowania faszyzmu“

Zjednoczenie narodu na płaszczyźnie zorganizowanej demokracji

Katowice, 16 października (PAT). W niedzielę w południe pan wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski wygłosił dłuższe przemówienie, które podajemy w obszernym streszczeniu.

Za parę tygodni — święcić będziemy, mówią pan wicepremier, uroczystości i radośnie w całej Polsce i w całej polskiej rodzinie — bez względu na różnice polityczne — dwudziestolecie najważniejszego, bo przełomowego dnia w wiekowej walce naszej o odzyskanie niepodległości i o zjednoczenie ziem polskich. Ież to wspomnień radosnych i bolesnych przebieganie w tym uroczystym dniu przez naszą pamięć. Ież to obrazów z niedawnej przeszłości, której równocześnie byliśmy aktorami i widzami, w której bezimiennie bohaterstwo walczyło codziennie z obcą intrygą, odpowiedzialność historyczna ze strachem, czynność i poświęcenie z hasłem waleczności, decyzja ze zwątpieniem — zjawia się ponownie przed naszym wzrokiem i wydawać się będzie nam samym już tylko jak odległa i nierealna legenda. Przez setkę lat gineli i marli ludzie w Polsce z wiarą nieopartą na żadnej realnej rachubie, z wiarą skłóconą z rzeczywistością, że przecież

przyjdzie dzień zwycięstwa i wyzwolenia.

Z tą samą wiarą gineli żołnierze kościuszkowscy i żołnierze Dąbrowskiego, żołnierze 1831 i 1863 roku. Z tą samą wiarą zamykali oczy i koledzy nasi — legionści Piłsudskiego i powstańcy śląscy, czy wielkopolscy. I nadszedł wielki w swym realizmie prostoty, tak ważki i tak szary, tak radosny i tak bezlitośnie odstawiający bezbrzeżne zniszczenia Polski — dzień 11 listopada 1918 roku. Wśród zgłiszcz i ostatecznej nędzy, wycierającej z każdej ulicy, każdego domu, każdego gospodarstwa — byliśmy pijani atmosferą wyzwolenia. Już wówczas wiedzieliśmy, że jesteśmy najszczęśliwszym pokoleniem Polski na przestrzeni trzystu lat, ale później poczęliśmy sobie uświadamiać konkretnie, że zarazem jesteśmy pokoleniem, na które spadnie największa, historycznie bezmierna odpowiedzialność za losy wielu generacji.

Wydaje mi się, że nadszedł czas, w którym wszelkie ludzenie siebie czy swych współobywateli jest niedopuszczalne, że jedyną rzetelną sprawą pozostała prawda. W imię tej zasady należy codziennie przypominać w Polsce, że zawsze możemy liczyć tylko na siebie samych (Oklaski), że cały ciężar odpowiedzialności za losy państwa spoczywa dziś przede wszystkim na Polakach. Do tej zasady musimy przystosować nie tylko nasze działania, ale co ważniejsze — nasz sposób myślenia i reagowania na sprawy publiczne.

W każdym działaniu ludzkim istnieją dni wyjątkowe, dni skupienia i syntezy, dni obowiązkowego rachunku sumienia. 20-lecie niepodległości pań-

stwa jest dobrym momentem, nie tylko dla uroczystości i wiatów, ale i dla obejrzenia się wstecz i

zrobienie bilansu dla odrodzonej Polski

Rachunek naszych błędów, pomyłek, niedociągnięć, a przede wszystkim braków jest duży, ale nie umiałbym wskazać w Europie drugiego narodu, który z tak znikomymi zasobami w rękę, tak spętany przez okoliczności i warunki, mógłby wykazać się tak olbrzymim dorobkiem pozytywnym jak Polska.

Trzeba naprawdę wyjątkowej ślepoty, trzeba by mógł zalać zółcią, a oczy przestąpić zacięciem politycznym, by tego oczywistego faktu nie dostrzec. Gdziekolwiek w Polsce obróćmy nasz wzrok, wszędzie napotkamy

realizuje się rzeczy nowe i potrzebne

i w centralnym okręgu przemysłowym i na Kresach Wschodnich i w dziedzinie przemysłu i elektryfikacji, w zakresie gospodarstwa i obrony. Spójrzmy w głąb naszego własnego życia, a stwierdzimy, że w ciągu tego pierwszego dwudziestolecia zasypane zostały mordercze znaki wielkiej wojny, odbudowane zostały wsie i miasta, fabryki i sieć komunikacyjna, gospodarstwa i u-

własnym wysiłkiem odbudował Polskę

Jesteśmy dziś narodem pełniejszym, bardziej zorganizowanym i wyposażonym wielokrotnie obficie, bardziej uzdolnionym do życia i walki niż w r. 1918. Nie zastój i wegetacja, a tym bardziej nie matrwotę, lecz życie twórcze, bujne i zdrowe przynosi historia 20-letniego wysiłku narodu naszego w okresie swego wyzwolenia politycznego

A wreszcie czyż prymitywny obiektywizm nie nakazuje wyznać, iż w polityce zewnętrznej byliśmy przejęci najwyższym umiarem i rozwagą, duchem pokoju i duchem honoru? NIE SZUKALISMY NIGDY ZACZEPKI, A KAŻDY CZYN REALNIE DEMONSTROWANEGO SOJUSZU, PRZYJAZNI, CZY ŻYCZLIWOŚCI STARAMY SIĘ ODWZAJEMNIC WIELOKROTNIENIE znany nieskończenie wyższe, niż dla znany wartość pokoju, gdyż dla nas re-

w tym marszu nie ma między nami różnic

Całe społeczeństwo polskie, solidarne i zwarte — stoi przy Marszałku Śmigłym, gdy jako Wódz Naczelny prowadzi naprzód karne i mocne i z każdym miesiącem coraz mocniejsze szeregi naszej narodowej armii. Polska wie, że może zawsze liczyć na swego Wodza, a Naczelny Wódz wie, że w chwilach

na poważne dzieła, które żywioł polski musi ponownie uczynić panem sytuacji we własnym domu. Spójrzmy na cuda Polski: czy zapomnieliśmy już o tych pustyniach piaszczystych przy brzegu naszego morza? tam tetni dziś życie tak bujne, tak twórcze i tak gospodarcze — jak w żadnym zakątku Europy. Wsłuchajmy się w mowę dorosłych i dzieci tu na Śląsku, tej dziś najbardziej polskiej i aktywnej narodowo dzielnicy. Wejdźmy do szkół i do fabryk, do nowych osiedli i nowych domów robotniczych i odpowiedźmy sobie sami czy nie nastąpił tu cud takiej odbudowy potęg polskości, o jakiej przed kilkunastu nawet laty nie mogliśmy jeszcze marzyć. Gdybyśmy w skrócie filmowym mogli w ciągu jednej godziny ujrzeć syntezę 20-lecia pracy polskiej, to wydałoby się nam, że to o inny naród i o inny kraj się rozchodzi.

Czyż jest obce naszej świadomości narodowej, że

prezentuje on wartości nieskończenie wyższe, niż dla wielu innych sytych narodów, celem naszym — to odrobienie braków minionych stuleci. Celem naszym — to walka o realizację pomyślniejszego bytu milionowych mas ludu polskiego, celem naszym — jest ugruntowanie zachodniej cywilizacji i rozwój własnej polskiej i chrześcijańskiej kultury na ziemiach polskich. Jesteśmy świadomi, że cele te mogą być realizowane tylko w okresie długotrwałego pokoju, tym niemniej nie zapominamy ani na chwilę w jakim to świecie żyjemy współcześnie, to też daremny trud, jeżeli ktokolwiek spekuluje na naszą naiwność, czy bojaźni, dyktującą odsuwanie dojrzałych konfliktów na później, usiłujemy rozstrzygnąć je we właściwej chwili.

Pragniemy przebiec się drogą prostą — do jasnej sytuacji z pośród narodów Europy i

napiecia maszeruje równym krokiem z armią cały — całą dusza — oddany mu naród. (Oklaski). Może więc kiedyś i nasi przyjaciele i nasi nieprzyjaciele zrozumieją te dziwna dla nich prawde, demonstrowaną praktycznie już no raz drugi w roku bieżącym, że

POLACY MOGA SIE SPIERAĆ O RÓŻNE RZECZY, ALE NA ZEWNĄTRZ POMASZERUJA SOLIDARNIE I ENTUZJAZMEM SWYM ROZBIJA NIEJEDNA SIŁĘ I NIEJEDNA INTRYGĘ, KTÓRA DO KALKULACJI POLITYCZNEJ PRZYJMUJE TYLKO ELEMENTY ŚCISLE MATERIALNE. WÓWCZAS TO ZROZUMIEJĄ, ŻE CHOĆBY SIE ZIECHAŁO 40-TU MEZÓW STANU ZE WSZYSTKICH CZĘŚCI ŚWIATA, TO DLA ICH DOBREGO HUMORU I SPOKOJU

nie poświęcimy ani pędzi polskiej ziemi

ŻE W KAŻDA CHCIVA LAPE UDERZYMY NIEZWŁOCZNIE SZAŁA BEZ CHWILI WAHANIA CZY SŁABOŚCI.

Symbolem wytrwałości narodowej, symbolem czynnego patriotyzmu polskiego jest ta ludność, zamieszkała za Olzą, która wbrew wszelkim prawom materialnym, w imię czystej miłości narodu zachowała przez tyle lat swa duszę i serce polskie, symbolem naszego postępu gospodarczego jest fakt spokojnego opanowania olbrzymich ruchów kapitałowych w okresie naprężenia międzynarodarodowego. Z całą pewnością, że nie kryzys nas — ale my kryzys przełamiemy i opanujemy. Nie sądzicie, że rysując zdobycze i zwycięstwa Polski, zapomniałem o litanii zastrzeżeń i wątpliwości, które nurtują wasze umysły, jeżeli nawet w przedstawionej syntezie rozeszliśmy się na chwile, to zaraz — przechodząc na inny punkt obserwacyjny — połączymy zgodnie nasze odczucia i sądy o Polsce współczesnej. Dotychczas bowiem mówiłem tylko o wzolednej wartości i

dynamice wysiłku Narodu Polskiego

w stosunku do środków, jakimi on rozporządzał w roku 1918. Prawdopodobnie zgodzilibyście się z moim twierdzeniem, że naprzykład dynamicznie mniejszą wartość posiada budowa domu ludowego przez milionera, niż podtrzymanie organizacji polskiej Sokola w okresie zaboru przez biednego rzemieślnika z dawnego Chorzowa, tak samo oceniam wyżej wartość moralną wysiłku, jakiegś bardzo biednej starej kobiety, która na dworcu kolejowym w Tarnowie przy wyjeździe w roku 1935 dla objęcia dość pustego wówczas skarbku polskiego, doręczyła mi bezimiennie jako talizman powodzenia dla skarbu — swój rodzinny skarb: talar z wizerunkiem Matki Boskiej, niż fundacja społeczna bogatego obywatela, który po skonsultowaniu chwały w gazetach, rozmyśla się i próbuje odpiąć swój dar pod zeznania do podatku dochodowego. Tak więc i osiągnięcia Polski — mierzone skalą jej trudności i jej możliwości są doprawdy wielkie i wierze w to, że

(Dalszy ciąg na str. 2-tej).

Wielka mowa wicepremiera Kwiatkowskiego

(Ciąg dalszy).

ROKUJA NASZEMU NARODOWI WIELKA PRZYSZŁOŚĆ

I otwierają przed nim takie możliwości rozwoju i znaczenia w świecie, jakich dziś ani sami Polacy, ani ich wrogowie i sojusznicy przeczuwać nawet nie mogą. Obciążenia i trudności nasze mogą się przemienić w nasze wartości i zwycięstwa, jeżeli ku temu celowi będzie szedł uparcie cały zwarty naród polski.

Ale droga do takiego wielkiego ambitego osiągnięcia nie jest ani krótka ani łatwa.

Mniejsza o tych co przyglądają się pracy społeczeństwa biernie i są posepni, gdy stwierdzać muszą postępy. Ważniejszą sprawą jest ten wielomilionowy zespół ludzi, którzy chcą dźwignąć Polskę w wyż, stwarzać dla nich wielkie cele i wielkie środki realizacji — oto zadanie najważniejsze, wręcz miliony ludzi, głęboko patriotycznych, pracowników umysłowych, mieszczan, drobnych rolników i robotników, pracowitych, bez porównania inteligentniejszych od wielu innych narodów, skromnych w żądaniach, oszczędnych, odnoszących się do pracy z entuzjazmem, a nie umiających jeszcze pracować zespołowo, nie odczuwających jeszcze wielkich celów, ku którym iść należy i nie wyposażonych w uzbrojenie niezbędne dla wykonania tego zadania — oto zadanie dla kilku najbliższych pokoleń, sterników nawy państwowej polskiej. Potrzeba współczesnej psychiki stał się

marsz, ruch i prąd o świadomym kierunku i jasnym celu

Aktywność wymagająca widocznych rezultatów. Współczesna psychika dusi się i kłisnie w zastoi. Przyspieszać rozwój narodów bogatych jest zagadnieniem poważnym. Niejednokrotnie trudniej podnieść do określonego poziomu społeczeństwo biedne. Nawet najbogatsze społeczeństwo Stanów Zjednoczonych, które reprezentując 6 proc. ludności świata, zdołało zgromadzić 55 proc. zapasów złota monetarnego i opanowało wiele najważniejszych źródeł surowcowych, walczy prawie bezskutecznie od 10-ciu lat z klęską bezrobocia i nie może przełamać trudności wchłonięcia milionowych mas ludzkich do trwałej pracy. Musimy uczynić Polskę zespołem tak odpornym i twardym, tak cennym i niezawodnym w sojuszu i przyjaźni i tak groźnym i bezwzględnie w obronie i w walce z nieprzyjacielem, na tyle samodzielnym gospodarczo i finansowo, na tyle wewnętrznie jednolitym i jednorodnym.

ABY KAŻDA BURZA DZIEJOWA ROZBIŁA SIĘ U PODNOŻA NASZYCH GRANIC PAŃSTWOWYCH,

by honor Polski nie był nigdy lekceważony i deptany, by naszych spraw nie próbowano nigdy rozstrzygać bez nas, by naszych rodaków, zamieszkałych zagranicą nie odważono się bezkarnie krzywdzić i poniewierać (Oklaski). Do dwóch haseł z roku 1918 móc żyć i móc walczyć, dodajemy dwa dalsze hasła: rozbudować potęgę Polski jako mocarstwa i pilnować honoru Polski nie tylko u nas w domu, ale i wszędzie tam gdzie mieszkają Polacy. Ustalamy sobie dziś otwarcie i jasno bez obłudnych formulek politycznych:

MAMY JESZCZE I WEWNĄTRZ W POLSCE, I W ŚWIECIE COŚ DO ZDOBYCIA I DO WYWALCZENIA.

Świat przestaje należeć do kilku zdegenerowanych politycznie oligarchii. Władza, znaczenie i wartości materialne przesuwają się już poczęły do rąk narodów dynamicznych, zwartych moralnie zdrowych, świadomych swych celów, zdecydowanych na to, by nie ponosiły się w nim tutaj jednostek mafii możnowładczych, by interesu publicznego nie szarpały jednostki i koterie polityczne, ale

przeciwie zdecydowanych na to, by cele personalne i małostkowe nie rozbiły zwartych narodowych szeregów i wielkich historycznych dażeń narodowych

Jeżeli spojrzemy prawdzie w oczy i zapytamy: kto pracuje w podziemiach kopalni Polski, Francji, Belgii, Niemiec, Ameryki — to odpowiedzieć musimy: głównie Polacy. Kto maszeruje w zwartym szyku wojskowym, gdy lba trzeba nadstawić za Polskę — Polacy.

Nie jestem człowiekiem nowym i nieznanym w Polsce, więc nie potrzebuje podkreślać, że

NIE BĘDĘ ZACHECAĆ POLSKI NIGDY ANI DO TOTALIZMU, ANI DO NAŚLADOWANIA FASZYZMU, ale wyznaje, że patrzę z szacunkiem na naród włoski, gdy wobec zatrzęsienia drzwi we wszystkich krajach przed napływem emigrantów z przeludnionej, podobnie jak Polska Italii, tylko w imię tego, że Włoch nie daje się wynaradawiać, na rozkaz Mussoliniego drzwi te przemocą otworzył uzbrojony żołnierz włoski. **PRAWA DO SPRAWIEDLIWOŚCI MIĘDZYNARODOWEJ MA**

ku demokracji zorganizowanej

służącej rzetelnie idei państwowej i idei narodowej, pragnącej realizować wielkie ogólnopństwowe cele. Podstawą jej działań winna być konstytucja polska, która funduje siłą władze wykonawczą, która daje prezydentowi Rzeczypospolitej prerogatywy, umożli-

specjalne w państwie stanowisko dla Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych

(Oklaski). On dźwiga na sobie zadanie przewyższające odpowiedzialność — i to co normalnie czyni rząd i to co stanowi zakres działania władzy ustawodawczej. Wojna nowoczesna wpręga w akcję cały naród, wszystkie jego zasoby i siły. Wódz, któryby począł organizować państwo dla wojny w dniu wybuchu konfliktu, choćby był wyposażony w stokrotne siły człowieka, musiałby przegrać wojnę.

Musimy uznać wielką i twórczą rolę parlamentu. Jego zadaniem jest stanowienie praw, jego troska — jest kontrola nad działalnością rządu, on pracuje przedłożenia budżetowe, on w pierwszym rzędzie powołany jest do krytyki działalności rządu.

Ta zjednoczona na szerokiej narodowej podstawie dobrowolnie solidarna, wpatrzona w wielkie cele ogólnopństwowe, szanująca konstytucję i swego Prezydenta, budująca fundament zaufania do Wodza Naczelnego — demokracja, ma i mieć będzie swoich przeciwników politycznych i gospodarczych na obu skrzydłach — prawym i lewym.

Główne cele, które w najbliższym okresie historycznym mamy do osiągnięcia, naskicowałem w pierwszej mowie katowickiej, cele te nie mogą być obecnie zwołane, raczej muszą być rozszerzone, gdy warunki zewnętrzno-polityczne, gdyż znaczne rozszerzenie potencjału gospodarczego Polski, wynikające z przyłączenia Śląska Zaolzań-

rozmowy z reprezentantami ruchu ludowego i ruchu narodowego

które usuwały dużo nieporozumień i są dobrym zaczynem na przyszłość.

Nasza ręka wyciągnięta do rzetelnej zgody z ludźmi, którzy pragną wielkości Polski i którzy tej zgody nie traktują jako targu politycznego, jest nadal wyciągnięta i gotowa do braterskiego uścisku. Chcemy zamknąć przeszłość i otworzyć wyścig zasług w nowym biegu. Nie mamy żadnego ustępstwa na sprzedaż i nie domagamy się w stosunku do nas żadnej innej postawy, jak postawy ludzi, którzy jak równi z równymi dzielili bód ciężar wielkiej

ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA LOSY I RZĄDY W POLSCE.

Oświadczyliśmy niejednokrotnie

TYLKO NARÓD SILNY, ZWARTY I POLITYCZNIE ZORGANIZOWANY.

Poprzedni kryzys gospodarczy nie przestał jeszcze ciążyć nad światem, a już wiele państw rozpoczyna ten taniec diabli na nowo. Im zdrowszy będzie nasz organizm od wewnątrz, tym łatwiej przeciwstawi się wszelkiej zewnętrznej zaradzie, tym trudniej ulegnie szerzącej się epidemicznie chorobie.

DAŻYMY DO RZADNEJ I KARNEJ DEMOKRACJI (OKLASKI). PRZECIWSTAWIAMY SIĘ ZAŚ DE MOKRACJI MASONSKO - LIBERALNEJ PRACUJĄCEJ NAD SKŁÓCENIEM NAS.

nad rozproszkowaniem prądów politycznych, postępującej się terorem oszczerstw i insynuacji w publicystyce, by w tej mętnej wodzie bronić interesów uprzywilejowanych jednostek. Z tą samą mocą musimy się przeciwstawić międzynarodowemu komunizmowi, opartemu przez zwyrodniałe jednostki, podporządkowujące interesy narodów ciemnym celom mafii.

Kierunkowa naszego pochodu powinna iść

wiające mu ponoszenie historycznej odpowiedzialności we współczesnych arcytrudnych warunkach, która wymaga dobrej, uczciwej i sprawnej administracji i gospodarki w państwie. Stan faktyczny — stokrotnie usprawiedliwiony sytuacją zewnętrzną - polityczną, utrwał też

skiego, stawiają przed nami nowe, trudne, pilne i ciężkie zadania do spełnienia. Już w kwietniu wskazałem, że to wielkie dzieło, które w duchu nazywamy zgodą narodową, budową szerokiego frontu narodowego, jest niezmiernie trudne i skomplikowane, tym niemniej, jeżeli tylko zechcemy wyrzec poza gro no starych i nowych malkotentów, na wielki świat polskiego życia, to dostre gamy, że od kwietnia o chwili obecnej zaszyły bardzo głębokie i dodatnie zmiany w nastawieniu milionów ludzi do hasła rzuconego przez Marszałka Śmigłego-Rydza — oraz że szereg myśli, zawartych w ówczesnej mowie katowickiej, doczekało się już realizacji.

Tak więc zostało realnie pchnięte naprzód hasło odbudowy samorządu terytorialnego. Dotychczasowe izby ustawodawcze zostały rozwiązane. Z miejsca najbardziej autorytatywnego zostało stwierdzone, że

ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ RYCHLEJ ZMIANY DOTYCHCZASOWEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ DO PARLAMENTU I CO NAJWAŻSZE SAMO POJĘCIE METODY ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO ZOSTAŁO ROZSZERZONE NA KOLABORACJE ZWARTYCH UGRUPOWAŃ POLITYCZNYCH,

wreszcie podjęte zostały przez kierownicze czynniki Obozu Zjednoczenia Narodowego — częściowo przy moim współdziałaniu —

Kwiatkowskiemu nie udało się program konsolidacji, gdyż Stronnictwo Ludowe nie idzie do wyborów. Są mózgi ludzkie, które żadnego zagadnienia nie mogą ująć inaczej, jak tylko od strony przetargu.

Wedle tych metod drożdże kompresują się z mandatami. Nie ma mandatów. Interes się nie udał. Nie pójdzie niektórych polskich grup do wyborów jest prawdopodobnie dużym ich błędem, ale ono nie zepchnie nas z obranej drogi, gdyż ta jest wytyczona potrzebą Polski, a nie potrzebą rządu, obozu, czy też opozycji. Te ugrupowania, reprezentujące, jak i my polskich chłopów, polskie mieszczaństwo, czy inteligentów polskich robotników,

PONOSZA NA RÓWNI Z NAMI ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA LOSY POLSKI.

Droga do dalszej pracy jest otwarta, a oświadczenie, że czynnikiem przyspieszającym pożądany proces będzie fakt, iż w najszerszych warstwach społeczeństwa proces konsolidacyjny posunął się znacznie dalej niż wszystkim obserwatorom powierzeni politycznej się wydaje. Sądę nawet, że i w okresie tak niesprzyjającym konsolidacji, jakim wszędzie jest okres wyborczy — do już istniejących aktywów, można dodać nowe. Uznajemy więc, że

obecna ordynacja wyborcza uczyniła dużo złego

i pragniemy naprawienia tego błędu. Skoro rząd nie miał prawa dokonania tej reformy, skoro sejm nie podjął tego zadania, skoro stało się jasnym, że gdyby nawet rozwiązanie sejm poprawiło nieco tę ordynację, to zmiana ta nie doprowadziłaby do odprężenia wśród tych ugrupowań opozycyjnych, których współdziałanie w imię najwyższego dobra państwa jest pożądane. Nie pozostało nic innego, jak powierzenie tego zadania nowemu parlamentowi. To się stało. Jego kompetencją jest dokonanie tej reformy. Mogę więc tylko ściśle osobiście wyrazić poglądy, że uważam za słuszne, by

ROZŁUŻNIĆ PRAKTYCZNIE PRAWO STAWIANIA KANDYDATÓW

w tym sensie, by człowiek popularny i czynny politycznie mógł być wybrany na posła, czy senatora, niezależnie od posiadania sympatii, czy antypatii obecnego kolegium wyborczego i czy należy do O. Z. N., czy do Stronnictwa Ludowego, czy do ugrupowań narodowych, czy do P. P. S.

UWAŻAM OSOBIŚCIE ZA BŁĄD, ODEBRANIE PRAWA WYBORCZEGO DO SENATU SETKOM TYSIĘCY I MILIONOM LUDZI,

którzy niejednokrotnie udowodnili, że są dobrymi Polakami. Poczucie sprawiedliwości wymaga, by

przywrócić powszechność prawa wyborczego do senatu

Sądę wreszcie, iż ordynacja wyborcza musi być odbiciem naczelną zasady zbliżenia obywatela do państwa. Możemy też publicznie stwierdzić, że jesteśmy i w polityce wewnętrznej przeciwni zasadzie odwiecznych i dziedzicznych wrogów. Ta zasada tworzy społeczeństwa skłócone, a nie walczące o wielkie i naczelną idee rozwojowe. Nie chcemy marnować energii społecznej w struktury znamiennej tym, że dławi się ona od nadmiaru ludzi i schnie z powodu braku uzdolnienia do pracy w dużych zespołach.

Wreszcie wydaje mi się, iż nie należałoby zmarnować tej wyjątkowej koniunktury, powstałej, przez to, iż dziś dążymy jeszcze do zastąpienia opozycji zakonspirowanej, obłudnej i zgrzybliwej, na opozycję jawną uczciwą szczerą, walczącą i światopoladą, a nie o personalia. Jakże więc małe i skromne są postulaty rządu i jaka istnieje łatwość wpro

(Dokończenia na str. 3-cj).

KRWAWE WALKI W PALESTYNI

Starcia pomiędzy wojskiem a terrorystami. — 4 arabów skazanych na śmierć. — Arabowie usiłovali podłożyć minę pod pociąg międzynarodowy

Jerozolima, 16 października. (PAT) W starej dzielnicy Jerozolimy rzucono wczoraj wieczorem BOMBĘ NA BRITYJSKI PATROL WOJSKOWY.

Kilku żołnierzy zostało rannych. Równocześnie zostali w kilku punktach miasta brytyjscy policjanci zaatakowani przez arabskich terrorystów. Wkrótce po rzuceniu bomby na patrol wojsko i policja otoczyły starą dzielnicę miasta i przeprowadziły osobistą rewizję wszystkich przechodniów. Dokonano licznych aresztowań. Zakaz opuszczania mieszkań utrzymany jest nadal.

W pobliżu posterunku policyjnego w Jafie został zabity arabski inspektor policji. W ciągu ubiegłej nocy została ponownie w wielu miejscach uszkodzona droga z Akko do Safed.

W okręgu Nablus uległ katastrofie brytyjski samochód wojskowy w czasie podróży inspekcyjnej. Dwóch żołnierzy zostało zabitych, a trzech odniosło ciężkie obrażenia.

Jerozolima, 16 października. (PAT) Terroryści arabscy usiłovali dziś rano podłożyć w okolicy Gazy MINĘ POD POCIĄG MIĘDZYNARODOWY.

przy czym przyszło do starcia między nimi a brytyjskim konwojem wojskowym pociągu. Trzech Arabów zostało zabitych a dwóch wziętych do niewoli.

W czasie utarczki między brytyjskim patrolem wojskowym a terrorystami w przełęczy na zachód od Jerozolimy padło trzech Arabów zabitych, a kapral angielski odniósł rany.

Sąd wojskowy skazał wczoraj na śmierć 4 Arabów, pojmanyh w okolicy Tyberiadz z bronią w ręku.

Londyn, 16 października. „Sunday Express” zamieszcza dziś artykuł znanego publicysty angielskiego Spectatora p. t. „Palestyna w potrzebie”. Autor wyraża oburzenie z powodu obecnej sytuacji w Palestynie, wskazując, iż czynnych tam jest 4.000 DOBRZE UZBROJONYCH TERRORYSTÓW.

pod politycznym kierownictwem exmułłego Hadż Amin El Husseini. Spectator uważa za fakt skandaliczny, że mufti ma możność kierowania akcją terrorystyczną w Palestynie, aczkolwiek przebywa na francuskim terytorium mandatowym. Spectator dochodzi do wniosku, iż należy w Palestynie proklamować stan wojenny, aby położyć kres jak najrychlej obecnemu stanowi rzeczy. Najbardziej wskazanym i praktycznym jest w celu zaoszczędzenia wydatków URUCHOMIĆ ŻYDOWSKICH OCHOTNIKÓW

w jak największej liczbie. Jest rzeczą niezrozumiałą, dlaczego rząd palestyński nie czyni użytku z lojalnych elementów. Spectator omawia następnie przyczyny nie powodzenia dotychczasowej polityki angielskiej w Palestynie, dochodząc do wniosku, iż stało się to dlatego, że Anglia faktycznie nie wiedziała czego pragnie w Palestynie i nie zdołała skonkretyzować swych celów. Celem uniki nowego fiaska polityki angielskiej, ustalić należy: 1) czego chce Anglia dopiąć w Palestynie i jakie sobie tam stawia zadania.

Jeśli Palestyna potrzebna była Anglii w r. 1917, obecnie jest dziesięciokrotnie

Katastrofa samolotu sanitarnego

Chora, lekarz i załoga zginęli

Sztokholm, 16 października. (PAT). Dziś nastąpiła w górach północnych Szwecji katastrofa samolotu sanitarnego, którym transportowano do szpitala chorą Laponkę. W katastrofie zginęła cała załoga samolotu, składająca się z pilota, mechanika, lekarza, pielęgniarki oraz chorej Laponki. Jak przypuszczają, powodem katastrofy była gęsta mgła.

nie bardziej potrzebna, 2) Polityka palestyńska winna być mocna i zdecydowana, gdyż chwielność wyrządziła największe szkody. Potrzebny jest Palestynie nowy lord Plumer, który zna sztukę rządzenia i daje sobie rady z trudnościami, 3) Plan podziału Palestyny — jeśli ma

być zrealizowany winien się opierać na następujących zasadach: Państwo żydowskie obić winno Emek i Galileę z pewnymi terenami Transjordanii, zajęteymi przez Żydów. Terytorium arabskie obić ma Samarię i Transjordanie. Jeśli zaś podział jest niewykonalny, wówczas plan podziału wogóle nie wchodzi w rachubę. Wypadnie znaleźć inne rozwiązanie zagadnienia palestyńskiego.

Jerozolima, 16 października. (PAT) Wysoki komisarz brytyjski Mac Michel przybył tu dziś samolotem z Londynu.

Deklaracja organizacji żydowskich w Polsce w związku z sytuacją polityczną w Palestynie

Warszawa, 16 października. W obliczu zbliżającej się decyzji, jaka powzięć ma brytyjska władza mandatowa w sprawie dalszej swej polityki palestyńskiej oraz w związku z ujawnionymi ze strony pewnych kół niepokojącymi tendencjami, zmierzającymi do ograniczenia praw żydowskich do Palestyny i w Palestynie, oświadczają niżej podpisane organizacje:

1. Istnieją odwieczne więzy historyczne, łączące naród żydowski z Erec Izrael, które jeszcze mocniej się zacieśniły dzięki wspaniałemu dziełu odbudowy, stworzonemu w ostatnich dziesiątkach lat przez żydostwo całego świata, a to droga nadludzkich wysiłków, niezliczonych ofiar i wyrzeczeń. Więzy te tak głęboko wryły się w serca i umysły ży-

dowskie, iż żadna siła fizyczna lub decyzja polityczna nie zdoła ich zerwać ani też osłabić nieustającego pędu narodu żydowskiego do swego kraju i jego niewzruszonej woli do kontynuowania rozbudowy ziemi ojczyźnej.

2. Niedając się opisać nędzą, ucisk i przesładowania, jakie obecnie znosi naród żydowski oraz zamknięte wrota krajów imigracyjnych przeobrażają sprawę masowej imigracji żydowskiej i kolonizacji w Palestynie w palące zagadnienie dla milionowych rzesz bezdomnych Żydów.

3. 3 i pół milionowe żydostwo polskie dalekie jest od wiary, aby Wielka Brytania nie dotrzymała historycznych zobowiązań wobec całego świata i narodu żyd. nie spełniła przyrzeczenia od-

budowy żyd. siedziby narodowej w Erec Izrael i zniweczyła wielkie nadzieje narodu żydowskiego oraz jego zaufanie do demokracji angielskiej.

4. Naród żydowski w żadnym wypadku i pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na takie rozwiązanie, które ograniczyłoby prawa żydowskie do Palestyny, zagwarantowane mu przez deklarację Balfoura i mandat Ligi Narodów.

5. Iszuw, a za nim cały naród żydowski, dąży bezustannie i gotów jest zawrzeć przyjaźnie współzależne i współpracujące z narodem arabskim, wiodącym swój niezawisły żywot w szeregu państw arabskich w sąsiedztwie Palestyny. Nie bacząc na haniebne akty, gwałtu i teroru, dokonywane na spokojnym iszuwie żydowskim przez terrorystów arabskich, jesteśmy przekonani, że zagadnienie Arabów w Palestynie może znaleźć rozwiązanie zgodne z interesami i prawami żydowskimi w kraju, który był i nazawsze będzie związany z narodem żydowskim.

6. Żydostwo polskie wyraża swą całkowitą solidarność z iszuwem palestyńskim, który już 2 i pół roku trwa w krwawej walce o bezpieczeństwo i pokój kraju, o masową imigrację żydowską, o pracę i odbudowę Erec Izrael.

Zjednoczony Komitet wszystkich partij i organizacji sjonistycznych w Kongresówce oraz Wschodniej i Zachodniej Małopolsce, Reprezentacja Agencji Żydowskiej w Polsce, Centr. Kom. „Agudat Izrael” w Polsce, Związek Rabinów z wyższym wykształceniem w Polsce, Centrala Związku Kupców w Polsce, Centrala Związku Detalistów i Drobnohandlowców.

Warszawa, październik 1938.

TWÓJ SZCZĘŚLIWY LOS ZNAJDZIESZ W KOLEKTURZE „ZACHĘTA”

Łódź, Piotrkowska 54, róg Narutowicza

Nie zwlekaj!

Kup jeszcze dziś!

Główna wygrana

1.000.000.— zł.

Zamówienia zamiejscowe wykonujemy bezzwłocznie

Konto P. K. O. Łódź, Nr. 606.400

PAMIĘTAJ!

PIOTRKOWSKA 54.

tam źródło SZCZĘŚCIA

Mowa wicepremiera Kwiatkowskiego

(DOKOŃCZENIE).

tać za okoliczność szczęśliwą, że ten proces konsolidacji nie przerwał się i pomimo naturalnych trudności i błędów wciąż postępuje naprzód.

Polska ma przed sobą ustawiony dylemat bardzo prosty: albo wyraźny, trwały i wszechstronny marsz ku górze, ku potędze politycznej, ku rozwojowi gospodarczemu, ku dumie z imienia Polaka i z polskiej pracy, albo staczenie się w przepaść, na której dnie nastąpiło samo tragiczne przebudzenie, które tylu ludziom odebrało zmysł w roku 1795. Stać w miejscu nie możemy, CORAZ TRUDNIEJ BYŁOBY W ATMOSFERZE DEMOKRACJI OSIAGAĆ NOWE SUKCESY GOSPODARCZE, CZY POLITYCZNE.

Musimy się decydować na wybór drogi. Nie tylko rząd, nie tylko Obóz Zjednoczenia Narodowego, ale i wy wszyscy, których działania i opinie — czy chcicie, czy nie chcicie, zaważą samorzutnie na losach Polski. Byłoby to naprawdę bardzo marne społeczeństwo, które zagadnienie zespolenia sił i działań pozostawiłoby tylko kilku jednostkom i radościło się, że zadanie realizuje

się opornie. Byłaby to psychiczna degeneracja.

Nie wydaje mi się możliwe, by instynkt narodowy i świeże wspomnienia walki o odbudowę państwa zezwoliły ludziom uczciwym w stosunku do rządu, który do ostatniego wyczerpania sił ludzkich

WYMIATA BŁĘDY PRZESZŁOŚCI, na realizowanie hasła bojkotu tych funkcji państwowych, których nigdy, w najgorszych warunkach nie zbojkotowano w stosunku do rządów zaborskich. (Oklaski). Byłby to paraliż instynktu państwowego i tak będzie oceniony zagranicą.

A jeżeli są pojedyncze typy ludzkie, które gdyby mogły być obecne przy stwarzaniu świata przez Pana Boga, to biagałyby stwórcę, by pozostawił chaos, zamęt żywiołów, gdyż wśród ładu i prawa te jednostki nie mogą żyć spokojnie — to nadszedł ostateczny czas odwrócenia się z pogardą od tych jednostek.

Nikt nie ma prawa, by dziś — w chwili wybuchu wulkanu historii — jego indywidualna sprawa, czy jego nękanie do akcji zjednoczenia i pojednania, czy niechęć do rządu, który jest czynnikiem

zmiennym, utrzymywała naród polski w rozproszeniu sił, które tak bardzo Polsce są potrzebne.

Zapory, które nas dziś jeszcze dzielą, są spróchniałe. W zamienieniu myśli, świecą jakimś fantastycznym ogniem, porożającym siłę wielkość, ale w rzeczywistości, gdy razem w tę zapórę kopniemy nogą, rozleci się w strzępy, a społeczeństwo polskie w zjednoczeniu odnajdzie swą wielkość i swą radość. (Oklaski).

Czy mogę wierzyć, że w 20-tą rocznicę wyzelenia Polski z niewoli Wy-reprezentanci zlem zachodnich, Wy ludzie znający wartość

ZORGANIZOWANEGO I KARNEGO DZIAŁANIA,

perwsi podacie mi przyjazną dłoń i całym sercem pomożecie w dalszych upartych wysiłkach i pracy nad budowaniem nowych fundamentów życia, — w myśli apelu Wodza Naczelnego — dla zjednoczenia w świadomym działaniu narodu polskiego? Odpowiedzcie.

Ostatnim słowem pana wicepremiera Kwiatkowskiego towarzyszyły długotrwałe gromkie oklaski.

Regularna bitwa na Rusi Podkarpackiej

między partyzantami a żandarmerią. — Czesi postawili przed sąd wojenny 300 Węgrów w Uzborodzie

Rokowania czesko-węgierskie mają być wznowione

Budapeszt, 16 października. (PAT) Węgierska agencja telegraficzna donosi: Według ostatnich wiadomości, pochodzących od właścicieli ziemskich, których posiadłości leżą po obu stronach granicy i którzy dzięki temu mogą ją bez większych trudności przekraczać — Czesi odnoszą się na obszarach dotychczas przez nich zajętych z bezprzykładnym okrucieństwem w stosunku do Węgrów.

Ludność węgierska stara się tym okrucieństwem przeciwstawić, wyrządzając, gdzie tylko może szkody władzom czeskim.

Ludność Rusi Podkarpackiej zawiązała w szeregu miejscowości bronie, ATAKUJE ŻANDARMERIE CZESKĄ oraz przeszkadza władzom skarbowym

w ściganiu podatków. Czeskie władze bezpieczeństwa wycofują się w popłochu, zwłaszcza, że cała ludność staje, wszędzie po stronie powstańców.

Partyzanci, których liczba nie da się dotychczas dokładnie określić, lecz nie ulega wątpliwości, że jest bardzo znaczna, kryją się w razie niebezpieczeństwa w górzyście terenach, tak że nie udaje się ich władzom czeskim wytropić nawet przy użyciu samolotów. W okolicach Munkacza i Ungwaru

PARTYZANCI STOCZYLI Z ŻANDARMERIA CZESKĄ REGULARNE BITWY

Praga, 16 października. (PAT) W związku z pobytem w Niemczech ministra Chwałkowskiego oraz b. premiera węgierskiego Daranyi, jak się dowiaduje korespondent PAT w kołach

rządowych liczą się z wznowieniem bezpośrednich rokowań z Węgrami.

Praga, 16 października. (PAT) Andrzej Korlath, poseł Rusi Podkarpackiej występował do kilku placówek dyplomatycznych w Pradze m. in. do poselstwa polskiego następującą depezę: Jak informuje rząd krajowy w Uzhorodzie, przed sądem polowym w Munkaczewie postawionych ma być ok. 300 osób narodowości węgierskiej. Setkom ludzi grozi skazanie na śmierć w ciągu kilku dni. Ze strony tutejszych kół węgierskich wskazuje się, że chodzi tu o los aresztowanych w piątek przez wojska i żandarmerii czeskich członków oddziałów partyzanckich w rejonie Berechowa.

Rozwiązanie partii politycznych w Czechach

przewidują „Izwestia”. — Trzej ministrowie czescy jadą do Berlina celem kontynuowania rokowań z Rzeszą

Moskwa, 16 października. (PAT) Specjalny korespondent „Izwestii” donosi z Pragi, że w kołach rządowych panuje taki chaos, iż nie wiedzą tam co mają w tej chwili czynić. Korespondent przewiduje rozwiązanie wszystkich partii politycznych.

Praga, 16 października. (PAT) W początku bieżącego tygodnia wyjechał do Berlina delegacja rządu czesko-słowackiego w składzie min. przemysłu i handlu Karwasza i min. finansów Kalfusa, min. rolnictwa Felerabenda i min. bez teki Wawreczki celem kontynuowania z rządem Rzeszy rozmów w sprawie współpracy gospodarczej między oboma krajami.

Praga, 16 października. (PAT) Stowarzyszenie kupców praszkich postanowiło zlikwidować niemiec-

ką akademię handlową w Pradze. Uczelnia ta założona przed 80-ciu laty była jedną z pierwszych wyższych szkół handlowych w Europie.

Na miejsce zlikwidowanej akademii niemieckiej powstać ma wyższe studium handlowe z czeskim językiem wykładowym.

Wykrycie spisku antyfaszystowskiego

na czele którego stali b. profesor uniwersytetu i b. poseł do parlamentu włoskiego

Rzym, 16 października. (PAT) Donoszą urzędowo, iż włoska policja polityczna wykryła spisek antyfaszystowski na czele którego stali b. profesor uniwersytetu w Trieście Euge-

nusz Colorni i b. poseł do parlamentu Dino Philipson z Florencji. Obaj aresztowani staną przed specjalnym trybunałem ochrony państwa i odpowiadać będą za zdradę stanu.

Zaczynamy od początku.

Anglicy, którzy — jak wiadomo — odznaczają się praktycznością umysłu i trzeźwością poglądów, głoszą zasadę, że cokolwiek się czyni, wtenczas tylko osiąga się pomyślne wyniki, gdy się czynność swą rozpoczyna od początku.

Zycie wciąż potwierdza słuszność tej maksymy. Jeżeli np. ktoś rozpoczyna grę na Loterii Klasowej nie od klasy pierwszej, lecz od którejś z następnych, to traci na tym podwójnie, bo nie tylko pozbawia się dobrowolnie szansy osiągnięcia jednej z wygranych, w które każda z poprzednich klas obfituje, ale płacić musi za te klasy, nie biorąc udziału w grze.

A przecież możliwości pierwszej klasy wcale nie są do pogardzenia. Wygranych jest 10.500 na sumę 1.468.000 złotych, a wśród nich znajduje się wygrana wartości stu tysięcy, inna —

wartości pięćdziesięciu tysięcy, dwie po 25.000, cztery po 20.000, trzy po 15.000, osiem po 10.000, siedemnaście po 5.000 złotych itd. Każda z nich, a nawet z mniejszych wygranych, opłaca sownie wydatek, uczyniony na kupno losu.

Posiadanie zaś losu jest nieodzownym warunkiem wzięcia udziału w grze. Ponieważ nieraz się już zdarzało, że na witrzynach kolektur pojawiał się napis: „Wszystkie losy sprzedane”, nie należy kupna odkładać do ostatniej chwili. Zresztą — i czasu pozostało już niewiele, ciągnięcie bowiem rozpoczyna się 19 b. m. potrwa ono cztery dni, a główna wygrana w wysokości stu tysięcy złotych wylosowana będzie w dniu 22 października.

Co się stało z Profesorem Wilczurem z filmu „ZNACHOR” odpowie Wam film

PROFESOR WILCZUR

Fałszywe wersje o Pomorzu

mające na celu sianie zamętu

Berlin, 16 października. (PAT) Partyjni „Angriff” w artykule na marginesie sytuacji politycznej zajmują się fałszywymi wiadomościami, które pojawiają się w związku z dokonywaniem się doniosłych wypadków historycznych, jakie obecnie przeżywamy. Tak np. stale donosi się, jakoby istniał rzekomy układ co do Pomorza. Są to przede wszystkim wieści w tym

celu wynalezione, aby w jakiegokolwiek formie siał niepokój. Wiadomości są fałszywe. Nadszedł czas, aby zabrać się do zwalczania tych tendencji — ciągnie dziennik. Zmiany personalne, jakie zaszły we francuskich ministerstwach oraz interpelacje w parlamencie wskazują, iż będzie się iść we Francji nową drogą zwalczania akcji przekroczenia istotnego stanu rzeczy.

KAHAN PIOTRKOWSKA 80 SUKNA I KORTY

Nowy polski okręt wojenny zostanie sdszczouy na wodę

Haga, 16 października. (PAT) Dnia 17 b. m. rano odbędzie się w Rotterdamie uroczystość wodowania okrętu podwodnego R. P. „Sep”. Matką chrzestną będzie pani Maria Babińska, małżonka posła R. P. w Hadze. Wyporność nawodna okrętu wynosi 1100 ton, długość okrętu wynosi 84 m., szerokość około 6,6 m., załoga okrętu liczy około 50 ludzi. O.R.P. „Sep” jest bliźniaczko podobny do O. R. P. „Orzeł”, wodowanie którego odbyło się w styczniu r. b. w stoczni w Vlissingen.

Uroczystość wodowania będzie transmitowana przez polskie radio via holenderskie radio.

Budowa okrętów R. P. w Holandii odbywa się pod nadzorem specjalnej polskiej komisji marynarki wojennej, na czele której stoi p. komandor ppor. Burkowski.

Elżbieta Barszczewska
Lena Żelichowska
Jerzy Pichelski
Stanisława Wysocka
Aleksander Zelwerowicz
Bogusław Samborski
Mieczysława Cwiklińska
Mieczysław Cybulski

oto rewelacyjna obsada wielkiego filmu polskiego

GRANICA

na tle powieści Zofii Nałkowskiej

Reżyseria: Józef Lejtes

PREMIERA
już jutro w kinie „CASINO”

Rzym, 16 października. (PAT) Transatlantyczny statek „Roma” należący do linii północno-amerykańskiej, zderzył się w pobliżu Chioggia z barką rybacką, przecinając ją na pół. Kajuty statku doznały uszkodzeń, a kilkunastu pasażerów zostało rannych.

Codziennie używanie kremu biologicznego

Eukitol 6

zapewnia piękną i zdrową cerę!

Krwawe wybory w Belgii

Jedna osoba zabita

Bruksela, 16 października. (PAT) Podczas odbywających się dziś wyborów komunalnych doszło w różnych miejscowościach Belgii do szeregu utarczek między przeciwnikami politycznymi. W Brukseli został jeden z agitatorów wyborczych zabity. Wyniki wyborów będą znane dopiero jutro wieczorem.

Hitlerowcy w Wiedniu nie zezwolili na procesję religijną

Wiedeń, 16 października.

(PAT) Dzisiejsze kazanie kard. Innitzera zostało odwołane. Nie odbyła się również procesja z kościoła św. Karola do katedry św. Szczepana wskutek zakazu władz odbywania manifestacji kateketycznych na ulicach miasta.

SALA FILHARMONII
tel. 213-84
Czwartek, dnia 20 b. m. o godz. 8.45 wiecz.

RECITAL CHOPINOWSKI HENRYK SZTOMPKA
znakomity pianista.

W programie: 4 ballady, Barkarolla, Bercense, Scherzo, Etiudy, Mazurki, Nokturny i inne. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

Sala Filharmonii Tel. 213-84
Dziś, o godz. 4.30 popoł. i 9.30 wieczorem oraz jutro arcydzieło Williama Szekspira

„Folks un jugnt-teater” Kier. Klara Segalowicz Dyr. Zarz. M. Mazo
w rewelacyjnej obsadzie najlepszych sił sceny żydowskiej. Przekład Aron Cejtin. Inscenizacja: Leon Schiller. Reżyseria: Maksymilian Wiskind. Dekoracje i kostiumy Władysław Daszewski. Muzyka: Artur Malawski. Choreografia: Tatiana Wysocka. — Bilety już do nabycia w kasie Filharmonii.

KRONIKA

Październik

17

Poniedziałek

Dziś	Małgorzata	
Jutro	Lukasza	
Wschód słońca		6.03
Zachód słońca		16.41
Wschód księżyca		23.04
Zachód księżyca		13.31
Długość dnia		11.44
Ubyło dnia		6.12

Znowu katastrofa budowlana

Zgniłe deski w klatce schodowej przy ul. Brzezińskiej 32 Jeden z lokatorów, 63 letni Hersz Juśkiewicz, został zabity

Nie przebrzmiały jeszcze echa tragicznej katastrofy balkonowej na Starym Rynku zarówno jak i katastrofy w domu przy ul. Piłsudskiego 14, gdy w dniu wczorajszym zdarzył się znów wypadek, który pociągnął za sobą śmierć człowieka.

Szczegóły tego strasznego wypadku są następujące:
Mieszkańcy domu przy ul. Brzezińskiej 32, należącego do trzech współwłaścicieli niejednokrotnie zwracali się do nich z żądaniem przeprowadzenia remontu klatki schodowej, która znajdowała się w opłakanym stanie.

Właściciel, lekceważył sobie zażalenie lokatorów i nie śpieszył się z naprawą klatki schodowej.

Stan ten pociągnął za sobą niestety, w bardzo krótkim czasie śmiertelny wypadek.

Lokator tegoż domu 63-letni tragarz Hersz Juśkiewicz onegdaj wieczorem schodząc z mieszkania swego na pierwszym piętrze na ulicę nastąpił na przegniłą deskę, która pod ciężarem jego załamano się. Nieszczęśliwy tragarz na skutek wytworzenia się otworu runął z wysokości pierwszego piętra na sam dół gdnosząc obrażenia ciężkie i wstrząs mózgu.

Juśkiewicz przewieziony do szpitala, nie odzyskawszy przytomności zmarł w dniu wczorajszym.

Jeden z gospodarzy I. Horn został z polecenia prokuratora zatrzymany.

Zjazd włóknarzy w Łodzi

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Łodzi ogólnokrajowy zjazd delegatów klasowego zw. zaw. włóknarzy.

Obrazy rozpoczęły się w gmachu Teatru Polskiego przy ul. Cegielińskiej nr. 27. W zjeździe wzięło udział około 200 delegatów.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego Szczerkowskiego powitano przybyłych delegatów centrali Kwapińskiego i Arciszewskiego, którzy następnie wygłosili referaty.

W imieniu Bundu przemówił A. Zygelbojn oraz w imieniu Niem. Socjalistycznej Partii Pracy Kociółek.

Po przerwie obiadowej obrady dalsze zjazdu toczyły się w lokalu związkowym przy ul. Wysokiej 45.

Dziś obrady toczyć się będą w sekcjach, po czym zapadną uchwały.

Pożar przy ul. Pomorskiej 81

Na posesji Ch. Fajngolda przy ulicy Pomorskiej 81, zapaliły się z nieustalonych bliżej przyczyn szopy drewniane.

Na ratunek przybyły cztery oddziały straży pożarnej, albowiem ogień natarł na znaczne zapasy łatwopalnych materiałów rozszerzył się z wielką szybkością i wskutek ciasnoty zabudowań zagrażał dalszym budynkom mieszkalnym i fabrycznym.

Straż pożarna po godzinnej pracy pożar ugasiła nie dopuszczając do większego zniszczenia.

Straty wyrządzone przez pożar nie zostały na razie ustalone.

Cała rodzina zatruta grzybami

W mieszkaniu własnym przy ul. Generalskiej 32 ulegli zatruciu po spożyciu nieodpowiednich grzybów Stefan i Jannina Piechowscy oraz dwoje dzieci 7-letnia Melania i 5-letni Władysław.

Zatrutym udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia, przy czym Piechowską i oboje dzieci przewieziono do szpitala w stanie ciężkim.

Na froncie robotniczym

O zawarcie umowy zbiorowej w przemyśle filcowym

Jak wiadomo robotnicy zatrudnieni w przemyśle filcowym nie mieli dotąd układu zbiorowego, to też rozpiętość płac w tym zawodzie była bardzo duża.

Ostatnio robotnicy ci wystąpili z akcją o zawarcie umowy zbiorowej, która przekreśliłaby dotychczasowy stan bezumowny.

W związku z powyższym inspektor okręgowy inż. Wyrzykowski wyznaczył w tej sprawie konferencje na nadchodzącą środę, dnia 19 października rb.

W dniu jutrzejszym w Inspektoracie Pracy wyznaczona została powtórna konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla robotników przemysłu gumowego f. Gentleman przy ulicy Limanowskiego 156.

Na poprzedniej konferencji uzyskano porozumienie co do samego wniosku w kwestii zawarcia układu zbiorowego, a jedynie w kwestii wysokości płac odroczono rokowania, celem dokładnego zbadań sytuacji i ustalenia na tej zasadzie taryfy płac.

Ubezpieczenia Właścicieli Nieruchomości od odpowiedzialności cywilnej

przyjmuje

Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń

„PATRIA” S.A.

Oddział w Łodzi: ul. Piotrkowska 111, tel. 176-00

Akcja wyborcza w powiecie łódzkim

Uchwala Zw. Młodej Wsi

Wczoraj odbyło się w Łodzi zebranie Rady Powiatowej Związku Młodej Wsi reprezentowanej przez przedstawicieli 40 kół powiatu łódzkiego. Rada powzięła następujące uchwały: Rada Powiatowa Związku Młodej Wsi powiatu łódzkiego, biorąc pod uwagę ogólną sytuację międzynarodową oraz wewnętrzną w kraju postanowiła wziąć czynny udział w akcji wyborczej pod sztandarem Obozu Zjednoczenia Narodowego. Jednocześnie Rada Powiatowa wyraża głęboki hołd i cześć Panu Prezydentowi Rzplitej prof. Ignacemu Mościckiemu, Wodcowi Naczelnemu Marszałkowi Śmigłemu oraz całemu rządowi gen. Sładowskiego, gdyż oni jako sterownicy nawy państwowej naszej Ojczyzny podnieśli powagę w świetle Narodu Polskiego i Państwa, rozszerzając granice Rzplitej, budując i rozbudowując gospodarstwo narodowe, podnosząc polską kulturę i ducha polskiego.

Wczoraj w godzinach wieczornych odbyło się w Chojnach zebranie wyborcze różnych organizacji społecznych, na którym powzięto uchwałę wzięcia udziału w akcji wyborczej. Zebranie obeśmiane było przez blisko 200 delegatów. O tej samej porze odbyło się zebranie wyborcze w Kazimierzu.

Czy wiesz dlaczego nie mogłeś dziś rano wstać z łóżka?

Czy wiesz dlaczego od szeregu dni bolą cię stawy? Cierpisz na reumatyzm. Możesz poprawić ten stan swego zdrowia przez użycie KLEROLU. Klerol w postaci maści i płynu do kąpiei zawiera salicylan metylowy, podstawowy środek przeciwrumatyczny. Nowość KLEROLU polega na dostarczeniu salicylu metylowego organizmowi — przez skórę z pominięciem narządów trawiennych. W ten sposób unika się wszystkich złych skutków stosowania salicylu.

Czemu nie miałbyś korzystać z dobrodziejstw, które są dla Ciebie przeznaczone

KLEROL PRZECIW ARTRETYZMOWI I REUMATYZMOWI

Do nabycia w aptekach i składach aptecz.

Spadł z rusztowania odnosząc ciężkie rany

Na posesji przy ul. Cegielińskiej 40, spadł z rusztowania z wysokości kilkunastu metrów 35-letni Stanisław Pietrzak, zam. przy ul. Krawieckiej 40.

Pietrzak wskutek upadku odniósł złamania podstawy czaszki oraz inne ciężkie obrażenia ciała i po opatrzeniu przez lekarza pogotowia przewieziony został w stanie nieprzytomnym do szpitala.

Nowy zarząd straży ogniowej w Łodzi

W sobotę, w godzinach wieczornych w sali przy ulicy 11 Listopada 4, odbyło się Walne Zgromadzenie Łódzkiej Ochotniczej Straży Pożarnej przy b. licznym udziale członków.

Przewodniczył dyr. W. Wojewódzki. Wybory do nowego Zarządu dały następujący wynik: prezes wiceprezydent Kozłowski, członkowie Zarządu mec. Pawłowski, mjr. Zajaczkiewicz, inż. Kroh, dr. Bobiński, dyr. Iżycki, nacz. Niedzielski.

Komisja Rewizyjna: inż. Rau, dyr. Kostowski, dyr. Grosser, zastępcy: nacz. Ossuchowski i p. Michalski.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowa (Łagiewnicka 96), J. Kahane (Limanowskiego 80), J. Koprowski (Nowomiejska 15), M. Rozenblum (Śródmiejska 71), M. Bartoszewski (Piotrkowska 94), L. Czarnski (Rokicińska 55), E. Zakrzewski (Kątna 54), I. Sinińska (Rzgowska 59), S. Trawkowska (Brzezińska 56).

JUŻ JUTRO W KINIE

RIALTO

czarująca artystka i śpiewaczka

Marta Eggerth

w najmelodijniejszej komedii sezonu pt.

UBÓSTWIANA

Największy sukces aktorski genialnej

Pauli Wessely

to mistrzowska kreacja w OSTATNIM FILMIE WIEDEŃSKIM

Córka Znachora

który bije rekordy powodzenia w

kinie „PALACE”

Nadpr.: „ZAOLZIE WRACA DO POLSKI”!

EUROPA

Pocz. 4, 6, 8, 10

2-gi tydzień rekordowego powodzenia!

Nadprogram: Najnowsze zdjęcia z wkroczenia WOJSK POLSKICH NA ŚLĄSK ZAOLZAŃSKI.

WIELKI TRIUMF

Jeanette Mac Donald i Nelsona Eddy

w wspaniałym przeboju muzycznym

„ZŁOTOWŁOSA”

Grand-Kino

OSTATNIE DNI!

Jedyna w bieżącym sezonie komedia polska pt.

Paweł i Gawel

Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10

Ponadto w programie: **Śląsk Zaolzański wraca do Polski**

W 3-cim tygodniu **Rewe'acyjna zniżka cen**

DZIŚ 2 PORANKI o godz. 12ej i 2. Ceny miejsc 85 gr. i 1.09.

Na pozostałe seanse: III — 85 gr.; II — 1.09 i I — 1.50.



Ruch zdobywa mistrzostwo Ligi

Nieoczekiwane zwycięstwo Pogoni nad Cracovia

LÓDŹ, 16 października.

Zgodnie z przewidywaniami przedostatnia niedziela ligowa definitywnie rozstrzygnęła kilkumiesięczną kampanię o punkty.

Nieoczekiwana przegrana Cracovii z Pogonią, zwycięstwo Ruchu nad WKS Smigłym zdecydowały o ponownym zdobyciu przez Ruch po rocznej przerwie mistrzostwo Ligi.

Pozostałe do rozegrania mecze ligowe mogą jedynie zmienić kolejność drużyn w środku tabeli, gdyż i kwestia degradacji ŁKS-u i WKS Smigły została przesądzona jeszcze przed tygodniem.

Przebieg wczorajszych meczów ligowych był następujący:

Ruch—Smigły 4:2 (1:1)

Wilno, 16 października.

Spotkanie powyższe miało przebieg b. interesujący. Mimo, iż Ruch zdecydowanie górował to jednak zespół wileński starał się ambicją nadrobić braki. Gospodarze musieli jednak uznać wyższość przeciwnika, który zasłużył na zwycięstwo.

W pierwszej fazie meczu przeważa Ruch, następnie do głosu dochodzi Smigły. Akcje obu drużyn nie kleją się jednak. Dopiero w 15-ej min. Wilimowski wykorzystuje dokładne podanie Peterka i „wjeżdża” z piłką do bramki. Wyrównanie dla wilanian pada w 32-ej min. Ostry strzał Baloska odbija Brom, a naddiegający Marzec pakuje piłkę do siatki.

W drugiej połowie gra ożywia się znacznie. Początkowo przeważa Smigły, lecz nieoczekiwanie dobrze dysponowany Wilimowski objeżdża kilku zawodników i uzyskuje drugą bramkę. W 3 minuty później wyrównuje Marzec.

Smigły gra b. ambitnie, dając do uzyskania zwycięskiej bramki, jednakże w 30-ej min. Wilimowski uzyskuje z przeboju trzeci punkt dla słazaków, a w 31-ej min. Peterek z rzutu karnego ustala wynik meczu.

Sędziował p. Krukowski z Warszawy. Widzów 4 tysiące.

Po meczu młodzież studencka zgłosiła Ruchowi jako mistrzowi Ligi żywiolową owację.

ŁKS—Warszawianka 3:0 (2:0)

Lódź, 16 października.

Warszawianka: Rudnicki, Jokszyński, Sroczyński, Drabiński, Dmytryszyn, Baran, Sochan, Świecki, Pirycki, Orłowski.

Ł. K. S.: Andrzejewski, Karasłak, Galicki, Pegza, Korporowicz, Galumbiński, Koczewski, Tadeuszewicz, Lewandowski, Król.

Przedostatnie spotkanie ligowe ŁKS-u nie wywołało większego zainteresowania ze względu na przesądzone los czerwonych, którzy wraz ze Smigłym opuszczają szeregi Ligi. Drużyna ŁKS-u sprawiła jednak na zakończenie rozgrywek ligowych miłą niespodziankę, grała doskonale, tak że wierzyć się nie chciało, że tę właśnie drużynę los skazał na degradację.

Warszawianka została dosłownie zdeklasowana przez gospodarzy, którzy przy większym szczęściu i nieco lepszej dyspozycji strzałowej swoich napastników mogli uzyskać zwycięstwo znacznie wyższe cyfrowo.

W zespole czerwonych wszystkie formacje pracowały b. sprawnie. Trio obronne z łatwością dawało sobie radę z lotnym i b. niebezpiecznym atakiem Warszawianki, pomoc grała koncertowo, nieszkodliwie i zupełnie ofenzy-

wę przeciwnika. Najlepszym graczem w tej linii był Korporowicz, który wyrasta na środkowego pomocnika pierwszej klasy.

Srodkowa trójka pod komendą Tadeuszewicza pracowała bez zarzutu, słabiej natomiast wypadli obaj skrzydłowi a zwłaszcza Galumbiński, który rozegrał się dopiero pod koniec meczu.

Warszawianka zaprezentowała się zupełnie bezbarwnie. Na wysokości zadania stanął jedynie bramkarz Rudnicki, mimo, iż miał na sumieniu jedną bramkę. Kandydat na „repa” Baran miał za ledwie parę ładnych zagrań, w sumie jednak nie szczególnie nie pokazał i rzadko potrafił wydstać się z czulej opieki Rudnickiego.

Mecz był dość ciekawy. ŁKS panował zdecydowanie na boisku przez cały czas gry. Do przerwy padły dwie bramki. Pierwsza zdobyta została z bieżącego strzału Koczewskiego z odległości co najmniej 15 metrów. Drugą natomiast efektywną bramkę uzyskał Korporowicz, minawszy uprzednio paru przeciwników.

W drugiej połowie pech prześlado-

Pogoń zwycięża Cracovię 3:2 (1:1)

Mecz zakończył się niezasłużonym zwycięstwem lwowian

Kraków, 16 października.

Od początku meczu tempo było niebywale ostre aż do końcowego gwizdka. Przez pierwsze 30 minut Cracovia miała kolosalną przewagę i siedziała pod bramką przeciwnika, strzelając jednak niecelnie. Dopiero w 31 minucie za faul Wasiewicz strzela Pająk z 30-metrowej odległości pierwszą bramkę dla Cracovii pięknym strzałem w róg.

W parę minut później za nastrzeloną rękę obrońcy Cracovii, sędzia podyktował zbyt pochopnie rzut karny, który wykonał Matias, lecz bramkarz Cracovii Radwański obronił go w pięknym stylu na kornie.

W 40 minucie Pogoń przeprowadziła bardzo ładny atak i wobec niezdecydowanej postawy obrońcy Cracovii Lasoty, środkowy napastnik Pogoni Wolanin zdobywa wyrównanie.

Po pauzie już w 5 minucie z dośro-

wał napastników łódzkich. Nie trafiali do bramki z najbliższej odległości, strzelali dużo w aut, a resztę załatwiał Rudnicki, wylapując moc strzałów. Jedyna bramka w tej fazie została zdobyta przez Lewandowskiego z precyzyjnej centry Galumbińskiego.

Sędziował p. Zapiór z Krakowa. Widzów zaledwie jeden tysiąc.

AKS—Wisła 0:0

Chorzów, 16 października.

W obecności 5000 widzów został rozegrany dziś na stadionie w Chorzowie ostatni mecz AKS. na terenie własnym z Wisłą krakowska. Mecz ten zakończył się bezbramkowo.

Obie drużyny wystąpiły w pełnych składach.

Przez cały czas meczu lekka przewagę miał AKS., jednak doskonały Koczwar w bramce Wisły uchronił swą drużynę od porażki. W ostatnich minutach gry AKS. miał szanse na uzyskanie zwycięskiego punktu, jednak bramkarz Wisły w decydujących momentach wyjaśnia sytuację.

Sędziował drobniogowo n. Pettig z

Lodzi.

W drużynie Wisły najlepszym był Koczwar w bramce, Szumilas w obronie i Gierczyński na środku pomocy.

W AKS. na wysokości zadania stało trio obronne z Mrugała na czele.

Polonia—Warta 3:1 (1:1)

Warszawa, 16 października

Mecz o mistrzostwo ligi oczekiwany był z dużym zainteresowaniem ze względu na doskonałą pozycję Warty w tabeli mistrzowskiej. Obiecywano sobie po drużynie poznańskiej bardzo dużo, uwzględniając jej niedawne zwycięstwo nad Ruchem w stosunku 6:0. Warta jednak rozczarowała. Gdyby nie znakomita gra jej bramkarza Jankowiaka, byłaby Warta zesła z boiska z wysoką porażką. Jankowiak był najlepszym graczem na boisku i wykazał formę, predystynującą go do reprezentacji Polski.

W pierwszej połowie gra ciekawa. Pierwszą bramkę zdobywa Warta przez Szerfkego (główka). Gra wyrównana, ale z czasem Polonia przejmie inicjatywę i pod koniec przeważa. W ostatniej minucie sędzia dktuje rzut karny do Warty (za rękę na polu karnym) i Kisielński wyrównuje 1:1.

Po przerwie wkrótce po rozpoczęciu gry Przybysz głową podwyższa wynik do 2:1, a w połowie gry Jaźnicki ustala wynik 3:1 dla Polonii.

Drużyna warszawska wystąpiła z Pazurkiem w ataku. Gracz ten jednak kompletnie zawiódł i był najsłabszy w linii. W drużynie Polonii wyróżnił się bramkarz Strauch oraz Nyc i Kula.

Po wynikach niedzielnych tabela ligowa przedstawia się następująco:

Klub	Gier	Pkt.	St. bram.
1) Ruch	17	25	54:33
2) Warta	17	19	51:37
3) Cracovia	16	18	36:33
4) Wisła	17	18	34:33
5) Polonia	17	16	36:35
6) Pogoń	17	17	20:24
7) AKS.	17	16	38:30
8) Warszawianka	17	15	34:43
9) ŁKS.	17	12	22:33
10) Smigły	17	11	27:47

Garbarnia mistrzem Polski P.Z.P.N.-u

Wysokocyfrowa porażka Śląska. — UT traci punkt w Łucku

LÓDŹ, 16 października.

Ostatnie mecze finałowe o wejście do Ligi przyniosły dwie niespodzianki. Garbarnia nieoczekiwanie wygrała w miążdzącym stosunku z drużyną Śląska, a Union Touring, który miał duże widoki na zdobycie mistrzostwa Polski, stracił punkt w Łucku z zespołem PKS-u.

Mistrzostwo Polski zdobyła za tym Garbarnia, awansując wspólnie z zespołem UT do Ligi.

Przebieg spotkań wczorajszych przedstawia się następująco:

Garbarnia—Śląsk 9:0 (4:0)

Kraków, 16 października.

Ostatnie swe spotkanie o wejście do ligi zagrała Garbarnia doskonale i pokonała w wysokim stosunku swego przeciwnika.

Pierwsze dwie bramki dla Garbarni zdobył Pazurek, wynik podwyższył Krzemień, a 4 bramka była dziełem Pa-

Po zmianie pól na boisku istniała tylko jedna drużyna, tj. Garbarnia, która miała miążdzącą przewagę. Dalsze bramki zdobyli Pazurek, w tym 2 z karnego oraz Skóra.

U zwycięzców nie było słabego punktu. Specjalnie wyróżnił się Nowak. Sędziował bardzo dobrze p. mgr. Stawicki.

PKS—Union Touring 3:3 (1:1)

Łuck, 16 października.

Ostatni mecz finałowy o wejście do Ligi wywołał w Łucku duże zainteresowanie, gromadząc około 2 tysiące widzów.

Drużyna policjantów sprawiła miłą niespodziankę, grała b. dobrze przez cały czas meczu, górując zgraniem nad Union-Touringem.

Początkowo utrzymuje się gra otwarta. PKS. dochodzi jednak coraz częściej do głosu i w 20-ej min. uzyskuje bramkę przez Zelenowa. Szereg ataków

łodzian nie zostaje wykorzystanych i wreszcie w 36-ej min. Seidel zdobywa wyrównującą bramkę dla gości.

Po zmianie pól przeważa początkowo zdecydowanie PKS., uzyskując 2 bramki ze strzałów Strzyżwa w 54-ej min. i Molczanowskiego w 64-ej min. Union-Touring zrywa się do ataku i w 81-ej min. zdobywa przez Seidla drugą bramkę.

Wyrównujący punkt pada nieoczekiwanie na 5 minut przed końcem meczu ze strzału samobójczego Wieczorka. Zaznaczyć należy, że PKS. przestrzelił rzut karny. Sędzia p. Guz z Równa.

Tabela o wejście do Ligi

Ostateczna tabela rozgrywek o wejście do ligi przedstawia się następująco:

Klub:	Gier:	Pkt.:	St. br.:
1) Garbarnia	6	10	25:9
2) Union Touring	6	9	16:8
3) Śląsk	6	4	14:21
4) P. K. S.	6	1	11:27

Podniosła uroczyść w Helenowie

Kolarze wręczyli karabin Armii i święcili jubileusz prezesa Szyskiego

W dniu wczorajszym został zakończony w Łodzi sezon kolarski ŁOKZ. Tegoroczne zakończenie sezonu kolarskiego miało charakter specjalnie uroczysty, gdyż łączyło się z wręczeniem karabinu maszynowego Armii oraz z jubileuszem 30-lecia pracy sportowej prezesa ŁOKZ, p. Wacława Szyskiego.

Przed południem kolarze łódzcy udali się na nabożeństwo do Katedry, przed którą odbyło się poświęcenie karabinu maszynowego. Następnie po złożeniu wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza kolarze udali się do Helenowa, gdzie w godzinach popołudniowych odbył się wyścig torowy o mistrzostwo województwa.

Tytuł mistrza województwa zdobył Jędrzejewski (Zjednoczone) 13 sek. przed Świątkowskim (Zjedn.), Osmólskim (ŁTK) i Wójcikiem (Rapid).

Wyścig młodzików wygrał niespodziewanie Schönholz (Rapid) 15 sek. przed Gabrychem (ŁTK), Jerzy-Jerzykiem i Tietschem.

W przerwie zawodów odbyła się podniosła uroczyść. Prezes ŁOKZ, p. Wacław Szyski wręczył w imieniu kolarzy przedstawicielowi dowódcy OK p. płk. Poplewskiemu karabin maszynowy ufundowany przez kolarstwo łódzkie. Na krótkie przemówienie prezesa Szyskiego odpowiedział płk. Poplewski, po czym zgromadzeni wzniesli okrzyk na cześć Armii i odegrano hymn narodowy.

Następnie odbyła się skromna uroczyść związana z jubileuszem 30-letniej pracy na niwie kolarskiej prezesa Szyskiego. W imieniu okręgu przemówienie wygłosił p. Szczygielski, pod-

kreślając zasługi jubilata dla kolarstwa. Kolejno przemówienia wygłosili prezes ŁTK, p. Mieczysław Karpiński, p. Pawlak (ŁKS) i w imieniu zawodników Artur Szmidt. Po przemówieniach pre-

zes Szyski, przy aplauzie zebranych, przejechał na rowerze rundę na torze. Jubilat otrzymał na pamiątkę szereg bardzo miłych upominków i depesze gratulacyjne z całego kraju.

Reprezentacja Polski na mecz z Norwegią

została ustalona przez kapitana związkowego Kałużę

Warszawa, 16 października. Kapitan sportowy Polskiego Zw. Piłki Nożnej p. Kałuża ustalił w niedzielę wieczorem definitywny skład naszej reprezentacji na mecz międzypaństwowy z Norwegią, który odbędzie się w War-

szawie w nadchodzącą niedzielę. Skład ten przedstawia się następująco: Madejski, Szczepaniak, Gafekci, Góra, Nytz, Dytko, Plec 1-szy, Piontek, Wośtał, Wilimowski, Wodarz.

A klasa w walce o punkty

Niespodziewane zwycięstwo Wojskowego KS

Po wczorajszych spotkaniach na czele tabeli klasy A utrzymało się w dalszym ciągu Zjednoczone, mimo, iż pauzowało. Szanse obiecia prowadzenia w tabeli miała Burza, przegrała jednak „derby” lokalne z PTC. W dolnej części tabeli niewesoła staje się sytuacja obu Sokółów, zwłaszcza, że wczoraj przegrały oba mecze u siebie. Stan tabeli, nie uwzględniając niezwykłego spotkania ŁTSG — PTC, przedstawia się obecnie następująco:

Klub	gier	pkt.	st. br.
1) Zjednoczone	5	9	14:5
2) Wima	6	9	12:8
3) Burza	5	7	13:6
4) W. K. S.	6	6	8:9
5) Strzelecki K. S.	5	5	14:9
6) P. T. C.	4	5	8:6
7) Ł. T. S. G.	4	3	8:8
8) Sokół (Zgierz)	6	1	5:16
9) Sokół (Pabianice)	5	1	4:19

WIMA — Sokół 3:1 (2:0)

Zgierz, 16 października. Do gry przystąpił Sokół zdekompletowany brakiem zawieszonych zawodników, natomiast Wima bez Lećmińskiego. Stroną przeważającą był przez cały czas zawodów klub fabryczny. Na wyróżnienie zasłużył u niego środkowy pomocnik Nowiszewski. Bramki dla łódzian strzelił bramkarz Janiszewski z karnego, Rzeźniak i lewoskrzydłowy. Honorowy punkt dla miejscowych uzyskał z rzutu karnego Bryszewski. Sędziował dobrze p. Szperling.

WKS — SKS 3:0 (1:0)

Po szeregu niepowodzeniach, Wojskowi wreszcie osiągnęli dobrą formę. Dowodem tego jest zwycięstwo zespołowe nad PTC. oraz wczorajsze nad SKS-em. Wprawdzie Strzelcy wystąpili bez swych bojących łączników Owczarka i Lubczyńskiego oraz bez Czerskiego i z chorem Przeradzkiem, nie mniej jednak wygrana WKS nie podlega żadnej dyskusji. Zwycięzcy zagrali ładnie a co ważniejsze — skutecznie. Cała jedenastka grała z zapałem i

ambicją. Wyróżnienie kogokolwiek byłoby krzywdą dla innych. W SKS-ie dobrym okazał się Marusiak. Reszta grała poniżej swej formy.

W pierwszej części meczu przeważała Strzelcy. Mimo to nie osiągały bramek, natomiast ich przeciwnik inicjuje groźne wypadki. Pod koniec meczu gra stała się ostrą a sędzia musi ciągle interweniować.

Bramki dla WKS uzyskali: — Kołodziejczyk (2) oraz Stegłński (1). Zaznaczyć wypada, że SKS nie wykorzystał rzutu karnego (Jeziorny). Zawody prowadził dobrze p. Pietrzak. Przedmecz rezerw wygrał SKS 3:1.

PTC — Burza 2:0 (1:0)

„Derby” lokalnych klubów A-klasowych, zgromadziły na stadionie KE. nietopotowana dotychczas w Pabianicach liczbę publiczności (około 1500 osób). — Mecz miał przebieg b. ciekawy. Już w 1-ej minucie po rzucie z rogu pierwszą bramkę dla PTC zdobył Krzymuski. W drugiej połowie gra się zaostrzyła, przyczyn w 20-ej minucie PTC zdobywa drugą bramkę przez Miaskowskiego. U zwycięzców na specjalne wyróżnienie zasłużył Szmorowski w pomocy. Sędziował p. Winiarski. Dzięki temu zwycięstwu PTC zdobyło moralny tytuł mistrza Pabianic.

ŁTSG — Sokół (Pabianice) 5:0 (1:0)

Łódzianie wystąpili z trzema rezerwowymi, Misiakiem w obronie, Heincem na prawej pomocy i Makuszem na prawym skrzydle. Pomimo to, Sokół nie potrafił zdobyć nawet honorowej bramki, dzięki doskonałej grze bramkarza Lasa. Łupem bramkowym podzielili się dla ŁTSG: Voigt (2 bramki), Binecki, Jeske i Bergman (po 1). Widzów około 600. Sędziował p. Andrzejak.

Obrazy ping-pongistów łódzkich

W lokalu Hakoahu odbyło się wczoraj do- roczne walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego. Reprezentowani byli delegaci wszystkich klubów. Przewodniczył zebraniu p. Wardęszkiewicz, sekretarzem p. Grodzki. Zebranie trwało wyjątkowo krótko, albowiem dyskusji nad sprawozdaniami ustępujących władz wogóle nie było. Zarządowi za ubiegłej kadencji zostało udzielone absolutorium.

Z ostatniego zarządu tylko kilku zostało wybranych do nowych władz. Przedstawiają się one następująco: prezes pp. Grodzki (Oratorium), i wiceprezes Orszulak (Orle), II wiceprezes Rottenberg (Makkabi), sekretarz Sie-

radzki (Oratorium), skarbnik Bogacz (KPW), kap. zw. Kurzawa (KPW), przew. spraw sędziowskich — Sztarnfinkel (Makkabi), członkowie zarządu Placek (Rapid), Wajsfeld (Kadi-mah), Wydział Gier i Dyscypliny — przewod. Rottenberg, członkowie Włodarczyk (Oratorium), Marcinkowski (Oratorium), Borowicz (Orle), Rochman (Jutrznia), Dyskind (Hakoah), Kuźniak (Widzew). Komisja rewizyjna przew. Hlond (Oratorium), Sztarnberg (Hakoah), Skosowski (Makkabi), zast. Fehler (KPW), Sikorski (Orle). Delegaci na walne zgromadzenie Polskiego Związku Tenisa Stołowego pp. Grodzki, Rottenberg, Kaufman i Cygler.

Janina Leitzkówna, Ziuta Buczyńska, i Sabina Szatkowska tańczą w Łodzi

W poniedziałek, dn. 17 bm. o godz. 8.30 wiecz. w Teatrze Polskim (Cegielniana 27) odbędzie się bezwzględnie tylko jeden raz rewelacyjny FESTIVAL TANCA z udziałem trzech najznakomitszych GWIAZD BALETU, a mianowicie: laureatek wielu międzynarodowych konkursów tanecznych i zdobywczyń pierwszych nagród na Olimpiadzie tanecznej ZIUTY BUCZYŃSKIEJ i JANINY

LEITZKÓWNY oraz primabaleriny Opery Warszawskiej SABINY SZATKOWSKIEJ. Przy fortepianie znakomity kompozytor Adam KAPUŚCINSKI. TRZY GWIAZDY BALETU wystąpią w nigdzie dotychczas nie widzianym programie. Bilety do nabycia w kawiarni „Ziemiańskiej” i w kasie Teatru Polskiego.

Co się stało z Profesorem Wilczurem z filmu „ZNACHOR”
odpowie Wam film

PROFESOR WILCZUR

Na to nawet dziś można sobie pozwolić:

za 1³⁵ zł.
Eukutol³

matowy krem biologiczny, a wzmiankę o zdrowiu, świeża i młodzieńcza cera i świadomość kożystnego i pielęgnowanego wyglądu dodaje pewnością siebie i powodzenia w różnych sytuacjach życiowych.

Proszę szukać w aptekach, drogeriach i składach perfumeryjnych matowy krem biologiczny

Eukutol³

FABRYKA CHEMICZNA PROMONTA, BIELSKO S.

Geyer zwycięża Hakoah 12:4

ŁÓDŹ, 16 października. Mecz powyższy prowadzony o dość wysoką stawkę, bo o drugie miejsce w tabeli nie przyniósł spodziewanej emocji. Trzy spotkania nie doszły wogóle do skutku z powodu walcowarów, a z pozostałych pięciu zaledwie jedno stało na właściwym poziomie. Już przed meczem Geyer prowadził 4:2 i z powodu osłabionego składu Hakoahu było jasne, że mecz wygra drużyna fabryczna.

W wadze muszej Rossman z powodu choroby nie stawił się i punkty dla Geyera zdobył Usielski walcowarem. W półciężkiej Hakoah nie wystawił przeciwnika dla Pisarskiego, a w ciężkiej zdobył dla Hakoahu punkty bez walki Moszkowicz.

Mecz rozpoczął się od walki „kogutów” Taubera (H.) z Wojciechowskim. Tauber był zupełnie równorzędny przeciwnikowi rutynowanego Wojciechowskiego, mając nawet w drugiej i trzeciej rundzie więcej z walki. Sędziowie uznali walkę za remisową.

W piórkowej zastępcą zdyskwalifikowanego Fagota obiecujący Zelman zbyt dużo zainkasował w pierwszym starciu od Augustowicza i poddał się w czasie przerwy.

Najciekawszą i stojącą na odpowiednim poziomie walkę stoczył Mikołajczyk z Wdowińskim. Po pierwszej rundzie zupełnie równorzędnej rundzie dochodził w drugim starciu coraz częściej do głosu Wdowiński, który umiejętnym stopowaniem przeciwnika zbiera punkty. Dopiero pod koniec starcia dochodzi na chwilę do głosu Mikołajczyk. Trzecią rundę wygrywa również nieznacznie Wdowiński, mając w sumie zapewnione nieznaczne zwycięstwo punktowe. Sędziowie ogłaszają jednak remis.

W półśredniej Ostrowski wygrał na punkty z Zylberbergiem. Mimo odniesionego zwycięstwa wykazał Ostrowski kolosalny spadek formy.

Dość interesujący przebieg miała walka obliczającego Szatkowskiego (Geyera) z Jabłońskim.

Do drugiej rundy przewagę ma Jabłoński, który jednak nadzieja się nieoczekiwanie na cios. Od tej chwili Jabłoński jest coraz słabszy. W trzecim starciu obaj strzemią po dwa napomnienia. Pod koniec starcia zostaje Jabłoński ponownie celnie trafiony i przegrywa przez k. o.

Ogólny wynik meczu 12:4 dla Geyera. Sędziował w ringu p. Twardowski, szafując zbyt wiele ostrzeżeniami.

KE — Zjednoczone 8:8

Mecz odbył się w sali Kina Miejskiego w Pabianicach. Drużyna łódzka uzyskała niespodziewanie wynik remisowy. W wadze muszej Jarmakowski (KE) poddał się w III-ej rundzie Ostrowskiemu (Zjednoczone), w wadze koguciej Adamiakowi (Zjednoczone) przyznano punkty walcowarem, gdyż Grambo zwyciężył się niewłaściwie. Walkę towarzyszący wygrał na punkty Grambo. W wadze piórkowej Michalak (Z.) zremisował z Witkowskim (KE), w wadze lekkiej Cichuński (Zjedn.) uległ na punkty Osieji (KE), w wadze półśredniej Szczapiński (Zjedn.) zremisował z Kilańskim (KE), w wadze średniej Bartosik (KE) otrzymał punkty walcowarem wskutek niewłaściwego zważenia się Mańkowskiego (KE). Walkę towarzyszący wygrał również na punkty Bartosiak. W wadze półciężkiej i ciężkiej Kraszewski i Badowski zdobyli dla Kruszcendera punkty walcowarem, gdyż drużyna łódzka nie miała w tych wagach reprezentantów.

Borotra mistrzem Anglii na kortach krytych

Londyn, 16 października. W Londynie zakończone zostały tenisowe mistrzostwa Anglii na kortach krytych. Tytuł mistrzowski w grze pojedynczej zdobył po raz 9-ty Francuz Borotra, bijąc w finale Anglika Butlera 6:0, 4:6, 6:4, 6:2.

Polskie koszykarki pokonały Francję i Litwę

Rzym, 16 października. W 3-cim dniu turnieju koszykówek pań o mistrzostwo Europy drużyna Polski pokonała Francję w stosunku 24:19. W drugim meczu, rozegranym tego samego dnia drużyna włoska pokonała Szwajcarię 59:8. W ostatnim dniu rozgrywek o mistrzostwo Europy w koszykówce kobiecej Polska zwyciężyła Litwę w stosunku 24:21 (10:7), a Włochy wygrały z Francją 34:18. W klasyfikacji ogólnej przy równej liczbie punktów pierwszych trzech drużyn, pierwsze miejsce zajęły Włochy, dzięki najlepszemu stosunkowi koszy, drugie Litwa, trzecie Polska, czwarte Francja i piąte Szwajcaria.

Węgry — Polska 3:2

Niespodziewana porażka tenisistek polskich

Warszawa, 16 października.

W niedzielę zakończony został trzydniowy mecz tenisowy pań Polska — Węgry, finał o puchar jugosłowiańskiej królowej Marii.

Zwyciężyły Węgierki 3:2. Wyniki ostatniego dnia notujemy: Jadwiga Jędrzejewska — Koermeczy 6:4, 3:6, 6:0. Dr. Paksy — Jacobsenowa 6:2, 6:4.

Cramm na wolności po sześciomiesięcznym pobycie w więzieniu

Berlin, 16 października. Uwięziony swego czasu słynny tenisista niemiecki von Cramm, został w dniu dzisiejszym wypuszczony na wolność.

Rekord świata w oszczepie

Helsinki, 16 października. Słynny oszczepnik fiński, Yrjö Nikkanen ustanowił w niedzielę na zawodach w Helsinkach nowy rekord świata wspaniałym wynikiem — 78.80 mtr. Dotychczasowy rekord świata w rzucie oszczepem należał do tego samego zawodnika i wynosił 77.87 mtr.

CASINO OSTATNI DZIEŃ!
Pocz. 4, 6, 8, 10
Przygody Tomka Sawyer
wg M. Twaina
dla młodzieży szkolnej
WSZYSTKIE MIEJSCA **85gr.**

Posel jugoslawiański Wukiczewicz

odjechał do Warszawy

Budapeszt, 16 października.

(PAT) Przy odjeździe posła jugoslawiańskiego Wukiczewicza, przeniesionego do Warszawy, na dworcu obecni byli minister spr. zagr. Kanya w otoczeniu wyższych urzędników ministerstwa oraz członkowie korpusu dyplomatycznego. Podsekretarz stanu Barczy wręczył panu Wukiczewicz bukiet kwiatów w imieniu premiera Imredy.

Zwłoki sekretarza unii syndykatów

znaleziono na torze kolejowym

Paryż, 16 października.

(PAT) Dziś rano znaleziono na torze kolejowym w pobliżu Choisy le Roi zwłoki Abel Cassiera, sekretarza generalnego unii syndykatów, który od czwartku zaginął bez śladu.

Przeprowadzono śledztwo nie na zwłoki dotychczas ustalić czy zachodzi tu wypadek morderstwa, czy też samobójstwa.

Dr. Funk w Białogrodzie

Białogród, 16 października.

(PAT) Minister gospodarki Rzeszy dr. Funk przeprowadził w drodze powrotnej przez Białogród rozmowę z premerem Stojadinowiczem.

Konferencja przedstawicieli RTT

W dniu wczorajszym odbyła się w Łodzi konferencja przedstawicieli Robotniczego Towarzystwa Turystycznego z Warszawy, Śląska, Radomia, Lwowa i Łodzi.

Na konferencji został omówiony program pracy na miesiące zimowe, a specjalny nacisk został położony na obozy zimowe. Postanowiono zorganizować obozy zimowe w Rafajłowej, Zakopanem i Jabłonkowie (na Śląsku Zaolzańskim).

Poza tym uchwalono odbyć w dniu 2 lutego kongres w Trzyńcu i z tej okazji zorganizować w dniach 2-5 lutego zjazd turystyczny do Trzyńca z całej Polski.

Powtórna rejestracja rocznika 1918

W dniu dzisiejszym, t.j. w poniedziałek, dn. 17 października r. b. winni się zgłosić do powtórnej rejestracji wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1918 i starszych roczników zamieszkał na terenie 3-go komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się od liter: J. K.

Ponadto w dniu dzisiejszym winni się zgłosić do powtórnej rejestracji wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1918 i starszych roczników zamieszkał na terenie 8-go komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się od liter: W, Z, Ż, Z.

Zwłoki ś. p. pułk. Beliny-Prażmowskiego

zostaną dziś przewiezione do kraju

Wenecja, 16 października.

(PAT) Dziś o godz. 12-tej w południe na tutejszym cmentarzu odbyło się poświęcenie zwłok ś. p. plk. Władysława Beliny-Prażmowskiego i uroczyste wprowadzenie ich do kaplicy cmentarnej. Ze strony polskiej obecni byli ambasador R. P. przy kwaterze Weniawa-Długoszowski, charge d'affaires przy Watykanie radca Stanisław Junikowski, attache wojskowy plk. Romejko, konsul generalny R. P. w Trieście Megnerowicz, attache ambasady Lasecki, kolega legionowy i przyjaciel zmarłego p. Hauser oraz delegat konsulatu generalnego R. P. p. Lubieński.

Ze strony włoskiej obecni byli hrabia Guarelli, wiceprezydent Wenecji, hr. Toscani zastępca podestę, hr. Donna Belle Rose, konsul honorowy R. P. w Wenecji, dr. Olivetti przedstawiciel partii faszystowskiej, red. Scarpa, wiceprezes towarzystwa polsko-włoskiego, adwokat Minesso, sekretarz towarzystwa polsko-włoskiego oraz komandor Ferrucci, przedstawiciel włoskiej marynarki wojennej, zjawiała się również kompania honorowa milicji oraz delegacja kombatanów włoskich.

Nad trumną, imieniem towarzystwa polsko-włoskiego przemówił red. Scar-

pa, który oświadczył m. in.: Składamy hołd temu walecznemu żołnierzowi, który przyjechał do nas ze swej ukochanej rodzinnej ziemi. Nie dane Mu było jednak urzędzić jeszcze tę ziemię. Zamknął oczy na zawsze na ziemi włoskiej, która jednak dla niego tak jak i dla wszystkich Polaków jest drugą ojczyzną. Odszedł mąż w sile wieku, który mógł długo służyć swojemu krajowi, zwłaszcza w obecnym ważnym okresie, w którym ojczyzna tak bardzo by go potrzebowała. Na zakończenie mówca pożegnał zwłoki pozdrowieniem faszystowskim, mówiąc: „Ś. p. plk. Belina-Prażmowski obecny”.

Okrzyk ten powtórzyli wszyscy przedstawiciele włoscy.

Na trumnę złożono wieniec o barwach polskich od ambasadora Weniawy Długoszowskiego z następującym napisem na wstędze:

„Swemu Komendantowi i kochanemu koledze Weniawa”. Ponadto wieniec laurowy złożył charge d'affaires Janikowski, a wianuszek kwiatów towarzystwa polsko-włoskie.

Zwłoki ś. p. plk. Beliny Prażmowskiego zostaną przewiezione jutro popołudniem drogą na Tarvisio — Wrocław do Krakowa.

Wicepremier Kwiatkowski i min. Roman na Śląsku Zaolzańskim

Warszawa, 16 października.

(PAT) Jak się dowiadujemy, celem bezpośredniego zapoznania się z aktualnymi problemami gospodarczymi odzyskanego Śląska Zaolzańskiego, udaje się na tamtejszy teren w dniu jutrzejszym p. wicepremier Kwiatkowski w towarzysztwie wiceministra skarbu dr. Grodyńskiego oraz dyrektora departamentu Martina i dyr. Rakowskiego. Pier-

szym etapem podróży p. wicepremiera będzie zwiedzenie wielkich zakładów hutniczych w Trzyńcu. Do Trzyńca przybędzie również jutro p. minister przemysłu i handlu Roman i wicemin. Rose. Panowie ministrowie udadzą się następnie na zwiedzenie przemysłu węglowego w Karwinie oraz przemysłu przetwórczego w Boguminie.

Przed rokonstrukcją rządu Chamberlaina

Śmierć ministra dominiów, lorda Stanleya

London, 16 października.

(PAT) Dziś rano zmarł w jednej z klinik londyńskich minister dominiów lord Stanley. Śmierć lorda Stanleya nastąpiła skutkiem rany nogi, którą odniósł przypadkowo przed wyjazdem do Kanady na początku wakacji parlamentarnych.

W czasie podróży stan zdrowia lorda Stanleya pogorszył się do tego stopnia, iż musiał on skrócić swój pobyt w Kanadzie, powracając w dn. 25 września do Londynu, gdzie natychmiast przewieziony został do jednej z klinik. Lord Stanley mianowany został ministrem dominiów w maju ub. roku podczas ówczesnych zmian gabinetowych. Do tego czasu sprawował on urząd parlamentar-

nego podsekretarza stanu dla spraw Indji Brytyjskich. W latach 1927 i 1929 lord Stanley był przewodniczącym partii konserwatystów. W wojnie światowej brał on udział jako oficer gwardii Grenadierów i był ranny na froncie.

Komisarz dla spraw rozbudowy C. O. Pu?

Warszawa, 16 października.

Według pogłosek, obiegających w sferach zainteresowanych, należy spodziewać się mianowania w niedługim czasie komisarza dla spraw rozbudowy Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ
POLSKIEGO RADIA.

PONIEDZIAŁEK, dnia 17-go października.

5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”,
5.35—6.35: Muzyka poranna (płyty). Marsze i
piosenki żołnierskie. 6.35—7.00: Muzyka (płyty).
7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—7.45: Muzyka
(płyty). 7.45—8.00: Gimnastyka. 8.00—8.10:
Audyca dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—
11.15: Audycja dla szkół: „Jak Karolek wybie-
rał się do fotografa” — pogadanka, wygłosi dr.
Zofia Kozłowska-Wojciechowska. 11.15—11.57:
Rapsodie (płyty).
11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—13.30:
Pogadanka dla kupców i rzemieślników: 1) Ma-
ły sklep też może kalkulować. 2) Wywiad z
kupcem o towarach. 13.30—14.00: Jan Sebastian
Bach — audycja muzyczna dla gimnazjów w
oprac. Jerzego Kolaczekowskiego (ze Lwowa).
14.00—14.50: Koncert z Katowickiej Rozgł. ni.
14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i od-
czytanie programu. 15.00—15.30: Teatr Wyobraź-
ni dla młodzieży: słuchowisko p. t. „Ania w
szkole” — według powieści Montgomery
„Ania z Zielonego Wzgórza” — w oprac. Jadwi-
Miecznikowskiej. 15.30—16.00: Muzyka obiado-
wa w wykonaniu Orkiestry Rozgł. ni Łwowskiej
pod dyr. Tadeusza Serebryńskiego. 16.00—16.05:
Wiadomości dziennika radiowego. 16.05—16.15.
Wiadomości gospodarcze. 16.15—16.30: Kronika
naukowa: Historia — odczyt, wygłosi prof. Hen-
ryk Mościcki. 16.30—17.00: Recital fortepianowy
Jana Berezńskiego.
17.00—17.15: Chęć mieć silny charakter — od-
czyt — wygłosi Czesław Babicki.
17.15—17.50: Ze śpiewnika Moniuszki. Wyko-
nawcy: Sława Gogojewicz — alt. Włodzie-
mier Radliński — tenor (z Poznania).
17.50—18.00: „Higiena pracy biurowej” — pog-
adanka — wygłosi Józef Flisak.
18.00—18.10: Rozmowa z radiosłuchaczami — prze-
prowadzi dyr. Stanisław Nowakowski.
18.10—18.20: Orkiestra dęta (płyty).
18.20—18.25: O wszystkim po troszku.
18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.
18.30—19.00: Koncert rozrywkowy w wyk. Or-
kiestry Rozgł. ni Wileńskiej pod dyr. Wład-
ysława Szczepańskiego.
19.00—19.30: Audycja żołnierska.
19.30—20.35: Koncert rozrywkowy w wyk. Or-
kiestry Rozgł. ni Wileńskiej pod dyr. Wład-
ysława Szczepańskiego (cz. II).
20.35—21.00: Dziennik wieczorny. Wiadomości
meteorologiczne. Wiadomości sportowe. —
Program na jutro.
21.00—21.40: Muzyka kameralna z Torunia. Wy-
konawcy: Waclaw Niemczyk — skrzypce,
Kazimierz Witkowski — wiol., Maria Wit-
kowska — fortepian.
21.40—21.55: Nowości literackie omówi Waclaw
Rogowicz.
21.55—22.00: Muzyka (płyty).
22.00—22.10: Zycie kulturalne.
22.10—23.00: Koncert rozrywkowy. Wyk. Kwint-
tet salonowy p/k Kazimierza Ciesiolkiewicza
oraz Zdzisław Nowakowski (ksylofon i wi-
brafon) Gustaw Teszner — akompaniament.
23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wie-
czornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.10—LIPSK: Koncert symfoniczny z Gewand-
haus. Dyr. H. Weisbach.
20.30—KRÓLEWIEC: Symfonia IX Beethovena.
21.00—HILVERSUM II: Koncert symfoniczny.
Dyr. W. Mengelberg.
21.30—LILLE: Koncert symfoniczny. Dr. Schu-
richt.

RECITAL CHOPINOWSKI W FILHARMONII.

Recital chopinowski w wykonaniu znakomi-
tego polskiego pianisty Henryka Sztompki od-
będzie się już w najbliższy czwartek, dnia 20
b. m. o godz. 8.45 wiecz.
Artysta wykona 4 balady, barkarolle, Ber-
ceuse, Scherzo, etudy, mazurki, nokturny, oraz
inne utwory. Bilety sprzedaje kasa Filhamo-
nii.

Nakładem Łódzkiego Okręgo-
wego Komitetu Robotniczego Pol-
skiej Partii Socjalistycznej wy-
dana została broszura p. t.

**„Czarna Księga
Endecji”**

Broszura zawiera b. wiele
ciekawego materiału o działal-
ności endecji na przestrzeni o-
statnich 30 lat.

Broszura opisuje: politykę en-
decji wobec caratu i jej moska-
lofilskie dążenia, stosunek en-
decji do sprawy Niepodległości, fa-
szywy stosunek endecji do chło-
pów, bratanie się z hitleryzmem,
prowadzenie walki z handlem
„waryjskim” za hitlerowskie
pieniądze, podłoże ideologiczne
napadu na ks. Pudra, demago-
giczne wystąpienia radnych Oho-
zu Narodowego w Łódzkiej Ra-
dzie Miejskiej i szereg innych
spraw.

Broszura zawiera 48 stron,
11 rysunków.

**„Czarna Księga
Endecji”**

powinna być przeczytana przez
wszystkich ludzi pracy i wszyst-
kich demokratów.

Cena broszury wynosi 15 groszy.

DR. MED.
AL. KOPCIOWSKI
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.

LEKARZ-DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
POWRÓCIŁA.
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.

Dr. Różaner
Specjalista chor. wenerycznych, skór-
nych i seksualnych
POWRÓCIŁ
Narutowicza 9, tel. 128-98.
Przyjmuje od 9—1 i od 5—9 w.

ZALATWIAM korespondencje polską
i niemiecką. Wycuczam i prowadzę bu-
chalterię. Także na godziny. Zgłosz.
pod „A. R.” Admin. Republiki.

DR. MED.
JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE
I ALERGICZNE
ul. Nawrół 7
Tel. 164-21
godz. przyjęć od 5—8.

Dr. BRAUN
Cegielniana 4, tel. 100-57
Spec. chor. skórnych, wenerycznych
i seksualnych
przyjmuje od 8—1 i od 5—9 wiecz.
w niedz. i święta od 9—1.

**Nauka
i wychowanie**

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dypl-
mowana paryżanka udziela lekcji fran-
cuskiego. Lektura. Konwersacja. Gra-
matyka. Tłumaczenie. Koresponden-
cja. Pomoc szkolna. Południowa 20
m. 20. I-sza lewa of. parter.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRAN-
CUSKIEGO — grantownie udzielam.
Gramatyka, literatura, konwersacja,
handlowa korespondencja. Tel. 262-70
w godzinach 2—3.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany
nauczyciel Zawadzka 21. m. 8a, front
zastać od 4—8 po poł.

Rozmałe

DROBNE ogłoszenia w „Republice”
są najlepszym i najtańszym środkiem
zestknięcia zainteresowanych stron.
Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub-
lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub
pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieru-
chomość lub rzecz, 4) kupić coś kol-
wiek okazynię, 5) dostać posadę, 6)
wyszukać pracownika — niechaj po-
da drobne ogłoszenie do „Republiki”

DYPLOMOWANA bibliotekarka wy-
kształcenie średnie, języki: polski, nie-
miecki, dostatecznie francuski — zna-
jomość pracy biurowej, maszynopisa-
nia — poszukuje posady bibliotekarki
w księgarni lub jakiegokolwiek innej
pracy. Chętnie wyjazd. Łaskawe zgło-
szenia sub. „Wrzesień 18” do Adm
Republiki.

DO WYNAJĘCIA panu duży pokój
frontowy, słoneczny, trzyokienne wy-
godnie umeblowany. Telefon, łazienka
Piotrkowska 166, I p. front.

**SZYJĘ WYKWINTNIE
BIELIZNĘ MĘSKĄ**
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie
reparacje
ul. 6-go Sierpnia 76
m. 16, III p.

Matki
Zapisujcie
swe
niemowlęta
do
„Kropki Mleka”

KAPELUSZE DAMSKIE
poleca Salon Mód
„HELENA”
Zawadzka 9
Wejście p. bramę 9